NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok X. Kraków, niedziela 30 października 1927 Nr. 286

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administr... ...aków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto ...owe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wyd...niczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ...—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Manifest Jakóba Bojki

Kraków, 29 października

(Th.) Nie należy bezwarunkowo pomniejszać znaczenia kroku, do którego — widocznie po ciężkiej wewnętrznej rozterce — zdecydował się czcigodny nestor polskiego ruchu ludowego, wicemarszałek senatu p. Jakób Bojko. Mamy tu istotnie do czynienia z dużym „evenement" politycznym. Polska jest przecież w 70 procent krajem agrarnym, a co się dzieje wśród ruchów chłopskich, szczególnie między wybitnymi ich kierownikami, znajduje się na szerokiej płaszczyźnie państwowej.

A spór, niezmiernie ostry, głęboki, nieubłagany, toczy się między dwoma najwybitniejszymi przywódcami dominującego dziś w Polsce stronnictwa ludowego — „Piasta". A mianowicie: między twórcą i nestorem „Piasta" a jego obecnym dyktatorem, — dyktatorem ,coprawda, o silnie już podciętych skrzydłach. Jakób Bojko, człowiek o zdrowym, realistycznym chłopskim rozumie, a więc tem samem i w polityce realista, jednak ma w swojej duszy jeszcze sporo lotnego romantyzmu i rozmachu ideowego, które stanowią psychiczny podkład wszelkiego rewolucyjnego tworzenia społecznego. A Jakób Bojko był w swojej młodości, kiedy odważnie stworzył ruch ludowy w Małopolsce w całem tego słowa znaczeniu rewolucjonistą. Inaczej Wincenty Witos — on przybył do gotowego, nigdy rewolucyjnych czynów nie próbował, ani nie dokonał. Szczególnie w czasach polskich był ruch ludowy po wojennem zdobyciu przez chłopa dużego dobrobytu w solidnych, a nie podlegających szalonym wahaniom walorach już zupeł nie dojrzały i przygotowany do objęcia władzy. Witos romantyzmu pierwotnego nie zaznał, a w idealizm się nie bawił. On był w polityce — może trzeba przeprosić za tak mocne słowo! — zupełnie „bez dogmatu". Sięgał po władzę, a w sobie chyba nie miał żadnego zgoła etycznego hamulca, któryby powstrzymywał od tego czy innego sojuszu.

Między tymi dwoma mężami, starszym już i oczywista mniej ruchliwym senjorem ruchu ludowego, a młodszym, szalenie aktywnym obecnym jego kierownikiem, odrazu w Sejmie konstytucyjnym zapanowało dosyć, jak się zdaje, przykre współzawodnictwo. Już przy obsadzaniu stolca marszałkowskiego we Walnym Sejmie obaj się o tę godność ubiegali. Zwyciężył naturalnie Witos, którego klub PSL „Piast" jako kandydata wystawił. Nie został wtedy wybrany. Natomiast Bojko został wybrany wicemarszałkiem. A wtedy krążył dowcipny epigram, ułożony przez Bojkę, który mniej więcej tak opiewał: „Widzisz Wicuś, to Kuba jest Wicuś, a Wicuś nicuś".

Naturalnie — Witos tylko tę batalję przegrał. Jego potężne łokcie, któremi się zawsze rozwijał, nie dosięgły i nie przestraszyły jednej małej grupy poselskiej, która się trochę bała jego brutalności w polityce. Ta mała grupa — ależ nazwijmy ją po imieniu! — „Wolne" zjednoczenie posłów narodowo-żydowskich" ściągnęło wówczas nawet na siebie lekki gniew Józefa Piłsudskiego. Popsuł mu się przygotowany bardzo dźwięczny zwrot w mowie, którą Sejm walny otworzył. Chciał on oświadczyć, że składa niniejszem władzę w ręce chłopa polskiego, właściwego gospodarza tej ziemi" Wybór p. Trąmpczyńskiego zmusił go do skreślenia tego ładnego zdania. Trudno — kto wie, gdyby „Piast" był wystawił kandydaturę p. Bojki, to może Polska byłaby usłyszała te piękne słowa. W Bojki demokratyzm i Żydzi wierzyli...

P. Witos, zimny jak głaz, nie zraża się jedną klęską. Stał się w Sejmie Walnym jednak potężnym wodzem. A prowadził — lewicę. Nawet kiedy go po raz pierwszy Piłsudski powołał na czoło rządu, on jeszcze zachował ten charakter lewicowy. Jeszcze jako chłop poszedł zmobilizować lud do ratowania Polski w ciężkiej przeprawie bolszewickiej wojny. To też miał przeciw sobie cały — Poznań.

Ale to doświadczenie nie uchroniło go od — jak to wyraża doskonały ludowy stylista w swoim jędrnym języku — „pokumania się z endekami". Zrobił p. Witos sojusz z endeka-

mi, właściwie z całą Chjeną i stanął po raz drugi na czele rządu, tym razem — prawicowego. Byle władzę dzierżyć.

Czy ją dzierżył? Nie. Dzierżyli ją faktycznie jego sojusznicy endeccy, a on dał swoją firmę tylko.

Istotnie dziwne, ale doskonale zrozumiałe. Witos jest około sto razy mądrzejszy od p. Głąbińskiego, a jednak profesor mu imponował. A jednak profesor go wziął do kieszonki od kamizelki — tego mocnego, twardego, mądrego i wcale oczytanego chłopa. Bywały sprawy pierwszorzędnego znaczenia, w których nie Witosa wola, ale Głąbińskiego zdanie zwyciężało, a premjer Witos nieraz ze zdławionem westchnieniem stwierdzał: „Zostałem przegłosowany na radzie ministrów". Powiadamy, że to jednak nie jest dziwne: Był on przecież w swoich wystąpieniach zależnym od swoich „profesorów". On mówił „expoza, a tu dzie się śmiali. Kazali mu cytować z podaniem dokładnem tomu i stronicy ustęp z „Encyclopedia Britannica" i — ośmieszyli go, bo w Anglji wiedziano, że on akurat tego wielotomowego dzieła nie studjował. Witos pozostał w chłopskiej szacie, żadna władza świata nie mogła go skłonić do ubrania krawatki, ale wewnątrz jakoś zdjął powoli chłopa.

Tak — Witos malał widocznie w towarzystwie endeckich kumów. Malał z dnia na dzień. A kiedy poraz trzeci został szefem rządu, — a w tym rządzie zasiadał Stanisław Grabski, wśród endeków istotnie dobra głowa, — to już robił na objektywnych i wcale nie zawistnych lub nawistnych obserwatorach wrażenie — kruchej figury. Kto umiał patrzeć, dostrzegał: teraz ta figura prędzej, czy później się złamie.

Stało się — prędzej. Przyszedł majowy przewrót Dymisja, ucieczka itd.

Ale szybko powrócił. Czy jeszcze mógł swojemu wrogowi Piłsudskiemu coś złego zrobić? Nie. Już na to był za słaby. Musiał dopuścić, że niemal cały Piast głosował na Piłsudskiego, a później — powiedzmy sans gene: — na rozkaz Piłsudskiego na Mościckiego. Witos był besilny, a nie chciał się przyznać. Nie wycofał się na jakiś czas, aż trawa porośnie na jego „nienaturalnych" związkach. Ani chwili nie mógł żyć bez władzy. Nie wierzył snać w zmartwychwstanie nawet po — letargu. Głębszy, choć mniej bystry, mniej sprytny polityk, byłby wierzył i byłby działał i mądrze i — noblíwie. P. Witos tego nie umiał.

Robił tylko podziemną robotę, która musiała się w ostatnich czasach, w miarę zbliżania się okresu wyborczego, stać się dosyć niebezpieczna, skoro czysty, jak kryształ i prawy polityk, nestor ruchu ludowego, zdecydował się do tak stanowczego kroku. Piorun uderzył w dyktatora Witosa, który mógł się stać jedną z budujących sił Polski wskrzeszonej, a stał się — sojusznikiem endeków.

Problem, który się narzuca i prosi się formalnie o rozwiązanie, czy stary Bojko zwycięży, — otóż ten problem rozwiąże się równocześnie z problemem, czy w ruchu ludowym jest jeszcze duża zawartość etyki, czy nie. Razem z problemem, czy w polityce rządzi wyłącznie spryt, bezwzględność, czy też — przynajmniej: także — jakaś władcza idea, zachowana w swojej czystości...

Druga konferencja prof. Weizmanna z Plumerem

Jerozolima, 28 10. ŻAT. Prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej Dr Weizmann odbył konferencję z wysokim komisarzem Palestyny marszałkiem Plumerem. Jest to już druga konferencja marszałka Plumera z drem Weizmannem od chwili jego przybycia do Palestyny.

Sokołow na prywatnej audjencji u papieża

Rzym. 28. 10. (D) Agencja Stefanii donosi: Papież przyjął onegdaj popołudniu Nahuma Sokołowa na audjencji prywatnej. Bliższych szczegółów przedmiotu audjencji brak narazie.

Maksym Gorkij o sprawie Schwarzbarta

Paryż. 28. 10. ŻAT. Pisma dzisiejsze zamieszczają list znanego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija w związku ze sprawą Schwarzbarta. W liście tym Gorkij stwierdza, że ludność w Rosji nigdy nie była zarażona antysemityzmem. Pogromy żydowskie, które były miejsce za czasów carskich były jedynie wynikiem specjalnej polityki rządu i akcji żywiołów reakcyjnych. Podobnie przedstawiała się sprawa za rządów Petlury. Gorkij daje wyraz przekonaniu, że czyn Schwarzbarta poruszył opinję całego świata, a roztaczając obraz strasznych pogromów żydowskich na Ukrainie przed światem, przyczyni się niezawodnie do tego, że pogromy się już nie powtórzą.

Wyrok uwalniający Schwarzbarta zapadł jednomyślnie!

Pismo nasze było **jedynem w Polsce i jednem z odosobnionych w ogólności,** które we czwartek (a w ulotkach już we ś r o d ę wieczorem) podało wiadomość o j e d n o m y ś l n e m zapadnięciu werdyktu uwalniającego **Schwarzbarta** od winy i kary.

Że pisma nieżydowskie nie podały tego faktu, pochodzi zapewne stąd, iż były widocznie sfery, zainteresowane w zatajeniu **jednomyślnego** i jednogłośnego zapadnięcia **wyroku** uniewinniającego Schwarzbarta.

Wyrok taki — jednomyślny i **jednogłośny!** — nabiera zaś wagi tem piękniejszego i **wyrazistszego** aktu triumfu sprawiedliwości.

Dalsze głosy prasy francuskiej o wyroku

Paryż. 28. 10. ŻAT. Prasa dzisiejsza zamieszcza w dalszym ciągu szereg artykułów i notatek poświęconych sprawie Schwarzbarta. Organ monarchistów francuskich „Action Francaise" domaga się ograniczeń przy naturalizacji Żydów we Francji. Szereg innych gazet wyraża obawę, że Ukraińcy zechcą się zemścić na Schwarzbarcie.

Rząd niemiecki celowo przewleka
rokowania o traktat handlowy z Polską

Berlin. 28. 10. PAT. Dzisiejszy Vorwärts" w korespondencji z Warszawy wskazuje na wzrost zaniepokojenia z powodu ustawicznego odraczania decyzji gabinetu niemieckiego w sprawie wznowienia rokowań traktatowych z Polską. Wzburzenie to, pisze dziennik, jest tembardziej zrozumiałe, że w tym czasie nie dwuznacznie stwierdzono, że polskie cła maksymalne, które Niemcy wysuwają ze swej stroyn, jako główny argument przeciwko rokowaniom o traktat handlowy, z pewnością nie wejdą w życie w grudniu br. o ile tylko polsko-niemieckie rokowania handlowe doprowadzą do tego czasu do jakich pozytywnych wyników, choćby częściowo. Warunkiem tego jest oczywiście natychmiastowe podjęcie rokowań, do czego inicjatywa musi wyjść ze strony Niemiec. Polska bowiem przez swoje ustępstwa w sprawie osiedleńczej zadokumentowała ze swej strony swą wolę do podjęcia rokowań z Niemcami. Korespondent wskazuje wkońcu na to, że prasa polska wostatnich czasach naogół nie zamieszcza wynurzeń antytraktatowych.

Wybory w II. kole do rady miejskiej w Nowym Sączu
Klęska dra Steinmetza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Nowy Sącz, 28 10. Dziś odbyły się tutaj wybory do rady gminnej z drugiego koła. Do walki stanęły dwie listy kandydatów: lista Zjednoczonego bloku wyborczego, oraz lista asymilatorsko - ortodoksyjna z osławionym dr Steinmetzem na czele. PPS nie wzięła udziału w wyborach, zrażona niepowodzeniem przy wyborach w kole IV i III.

Ogółem głosowało 324 wyborców, z czego na listę Zjedn. bloku wyborczego 251 głosów, zaś na listę Steinmetza 73 gł.

Wybrani zostali radnymi: Celewicz Franciszek, Styczyński Władysław, Aleksander Eugenjusz, Maschler Samuel, Stern Abraham, Ehrlich Jakób, Weindling Natan, Tänzer Salo Schlüssel Solomon, Margulies Hirsch, Górka Lucjan, dr Syrop Hirsch, zastępcami zostali: Krajewski Jan, Batko Antoni, Steinbach Jakób, Peterfreund Chaim, Blasenstein Benjamin, Dym Berisch.

—o—

Komitet propalestyński w Niemczech ożywia swą działalność

Berlin, 28 10. ŻAT. Jak się dowiadujemy, komitet propalestyński w Niemczech pod przewodnictwem hr. Bersdorfa zamierza w sezonie zimowym znacznie rozszerzyć swoją działalność propagandystyczną. Komitet zamierza zaprosić do Niemiec, celem wygłoszenia odczytów szereg osobistości politycznych francuskich i angielskich, którzy sympatyzują z ideą odbudowy Palestyny. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej dr Wiktor Jacobsohn oświadczył, że w najbliższym czasie projektuje się skoordynowanie działalności komitetów propalestyńskich na terenie międzynarodowym.

Zdziczenie wśród młodzieży niemieckiej
Profanacja cmentarza żydowskiego pod Frakfurtem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 10. (D) Na jednem z przedmieść Frankfurtu nad Menem dokonano ubiegłej nocy profanacji miejscowego cmentarza żydowskiego. Liczne nagrobki zostały uszkodzone i zaopatrzone znakiem swastyki (Hakenkreuz) Policja zdołała wykryć sprawców profanacji. Są to przeważnie wychowankowie szkół ludowych i średnich.

—o—

Swięto narodowe w Czechach

Praga, 28 10. PAT. W stolicy i w całym kraju święcą dzisiaj nader uroczyście rocznicę oswobodzenia Czechosłowacji. Miasta udekorowane, wszelkie życie codzienne ustało. Odbywają się nabożeństwa, parady wojsk, pochody. Na ulicach mowcy wygłaszają do tłumów płomienne przemówienia.

—///—

Kto będzie ambasadorem francuskim w Rzymie?

Paryż, 28 10. PAT. Dzienniki wymieniają ambasadora w Brukseli, ambasadora w Warszawie Laroche i ambasad. w Berlinie de Margorie jako kandydatów na stanowisko ambasadora w Rzymie w związku z ustąpieniem obecnego ambasadora. Stanowisko ambasadora, któreby w ten sposób zostało opróżnione obejmie według obiegających pogłosek dotychczasowy poseł w Kopenhadze.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad.

„Stowarzyszenia wyznaniowe“

wedle nowego dekretu o kahałach

Kontynuując druk przepisów o organizacji gmin żydowskich wedle rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 października 1927 Dz. Ust. Nr. 91 poz. 818, zamieszczamy poniżej postanowienia o stowarzyszeniach wyznaniowych:

Dział V.

STOWARZYSZENIA WYZNANIOWE.

Art. 32. W obrębie każdej gminy wielkiej mogą się tworzyć stowarzyszenia wyznaniowe w celu urządzenia i utrzymywania synagog i innych urządzeń religijnych. Utworzenie stowarzyszenia wyznaniowego wymaga zezwolenia władzy nadzorczej. Stowarzyszenie wyznaniowe wciągnięte być winno do rejestru Rady Religijnej, przez co uzyskuje prawa korporacyjne.

Art. 33. Naczelna władza nadzorcza może, po wysłuchaniu Rady Religijnej, zażądać, aby stowarzyszenia, utrzymujące domy modlitwy, organizowały się jako stowarzyszenia wyznaniowe, według przepisów niniejszych.

Art. 34. Stowarzyszenia wyznaniowe obiera ją jednego rabina i czterech członków zarządu, którzy razem stanowią zarząd stowarzyszenia. Bliższe przepisy, tyczące się wyborów, kadencji wyborczej członków zarządu i rabina oraz stosunku prawnego rabina do stowarzyszenia wyznaniowego, określa statut stowarzyszenia wyznaniowego.

Art. 35. Zarząd stowarzyszenia wyznaniowego układa budżet na każdy rok obrachunkowy. Budżet ten powinien być przedstawiony do sprawdzenia przed początkiem roku obrachunkowego zarządowi wielkiej gminy, w obrębie której stowarzyszenie się znajduje.

Art. 36. Naczelna władza nadzorcza może, po wysłuchaniu Rady Religijnej postanowić, aby członkowie stowarzyszeń wyznaniowych zostali odpowiednio zwolnieni od płacenia składki gminnej, jeżeli urządzenia stowarzyszenia wyznaniowego zastępują brakujące albo niedostateczne urządzenia gminne, lub jeżeli wymaganie od członków stowarzyszenia wyznaniowego, żeby korzystali z urządzeń gminnych, byłoby niesłuszne, zwłaszcza sprzeciwiałoby się wolności ich sumienia.

XII-ta Sesja Komisji Mandatowej

Procedura petycyj z krajów mandatowych. — List p. Brettschneidera ze Skały. —

Genewa, 25 października.

Dwunasta sesja Komisji Mandatowej, która rozpoczęła się 24 bm. nie ma na swoim porządku dziennym żadnych spraw palestyńskich.

Przedmiotem jej obrad jest zbadanie rocznych sprawozdań władz mandatowych, oraz kilku petycyj, następujących krajów mandatowych: Irak (mandat brytyjski kategorji „A“), Togo i Kamerun (mandaty brytyjskie kategorji „B“). Ruanda-Urundi (mandat belgijski kategorji „B“) wyspy Samoa (mandat nowozelandzki kategorji „C“), wyspy Pacyfiku na północ od równika (mandat japoński kategorji „C“).

Poraz pierwszy bierze w sesji tej udział nowoobrany członek niemiecki p. Ludwig Kastl. Liczba członków Komisji Mandatowej — ustalona na dziewięciu za czasów jej ukonstytuowania — wynosi obecnie jedenaście. Dwunastym członkiem z głosem jeno doradczym, jest przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy. Przez zamianowanie dwóch członków dodatkowych (z końcem r. 1924, Szwajcara prof. Rapparda, a ostatnio Niemca Kastla) przedstawia się obecnie stosunek członków-obywateli państw nie posiadających mandatów do członków-obywateli państw dzierżących mandaty dużo korzystniej, a mianowicie 7:4, zamiast dawnych 5:4.

Prócz zbadania rocznych sprawozdań wyż wymienionych terytorjów pod mandatem zajmuje się Komisja kilkoma sprawami ogólnemi (posiadłości b. państw kolonjalnych, alkoholizm itp.), oraz pewnemi kwestjami proceduralnemi w dziedzinie petycyj.

Procedura w dziedzinie petycyj dotyczących mieszkańców krajów mandatowych ustalona została uchwałą Ligi Narodów z dnia 31 stycznia 1923 r. W myśl tej uchwały — którą warto przy tej sposobności przypomnieć — petycje pochodzące od mieszkańców krajów mandatowych mogą być skierowane do Ligi Narodów tylko za pośrednictwem władzy mandatowej, która po poczynieniu uwag, jakie uzna za stosowne, winna je przesłać Sekretarjatowi Ligi. Petycje skierowane do Sekretarjatu Ligi przez mieszkańców krajów mandatowych, wprost za obejściem pośrednictwa władzy mandatowej, zostają petentom zwracane z prośbą o zastosowanie się do wyż wspomnianego przepisu.

Petycje zaś przesyłane Sekretarjatowi Ligi Narodów przez autorów innych, aniżeli sami mieszkańcy terytorjów mandatowych, dostają się najpierw do przewodniczącego Komisji, który, rozpatruje ich treść, decyduje według swojego uznania o ich przyjęciu względnie odrzuceniu. Petycje, które uważa za godne przyjęcia, odsyła zainteresowanej władzy mandatowej, która winna — jeżeli uważa to za wskazane — zakomunikować Komisji swoje uwagi w terminie najdalej sześciu miesięcy. O petycjach, które przewodniczący uważał za niegodne rozpatrzenia zdaje on Komisji raport.

W protokole z ostatniej sesji Komisji Mandatowej — znajdujemy na przykład wśród petycyj nie uwzględnionych przez przewodniczącego, a dotyczących Palestyny „list, napisany po hebrajsku, pana Benziona Brettschneidera ze Skały n. Zbruczem (Polska), zawierający szereg sugestji w dziedzinie administracji palestyńskiej i domagający się szczególnie zniesienia ograniczeń imigracji Żydów do Palestyny o raz pozwolenia udania się tamże samemu“.

Odrzucenie tej petycji motywuje przewodniczący w swoim raporcie do Komisji w sposób następujący: „1) Część wyrażonych w liście skarg stoi w sprzeczności z postanowieniami mandatu palestyńskiego. 2) Inna część skarg była niedawno przedmiotem dyskusji w łonie Komisji, 3) Petycja nie zawiera żadnych nowych, ważnych informacyj. 4) Prośba petenta o otrzymanie paszportu, celem udania się do Palestyny nie dotyczy wykonania lub interpretacji paktu Ligi Narodów, względnie postanowień mandatu“*)

W postanowieniach Rady Ligi Narodów w sprawie procedury petycyj dotyczących mieszkańców krajów mandatowych są jednak pewne niedopowiedzenia i braki, które się wyłoniły w trakcie praktyki. I tak na przykład otrzymał Sekretarjat Ligi kilka kopij petycyj (z terytorjów pod mandatem francuskim), których autorzy zawiadamiają, że wysłali oryginał do władzy mandatowej, celem przesłania go Lidze. Tymczasem mija kilka miesięcy, a zapowiedziana petycja nie wpływa do Sekretarjatu Ligi i Komisja nie może się nią oficjalnie zająć. Wypadek ten — który w życiu codziennem znalazłby mnóstwo prostych rozwiązań — wymaga w nader formalistycznym i delikatnym mechaniźmie Ligi Narodów nowych postanowień „proceduralnych“. Inny wypadek: Komisja odesłała władzy mandatowej otrzymaną petycję, prosząc ją o zakomunikowanie jej swoich uwag. Władza mandatowa nie udzieliła jednak po upływie przepisanych sześciu miesięcy żadnej odpowiedzi. Czy władza mandatowa musi odpowiedzieć nawet wtedy, kiedy nie ma nic do powiedzenia? Czy Komisja może się zająć rozpatrzeniem danej petycji, choć nie otrzymała żadnej odpowiedzi? Te właśnie braki w postanowieniach dotychczasowej procedury stanowią m. in. przedmiot obrad obecnej sesji.

K-y.

*) Przewodniczący może, w myśl postanowień Komisji, uznać za niegodne przyjęcia tylko takie petycje, które a) zawierają skargi nie zgodne z postanowieniami Paktu, albo mandatów, b) które są anonimowe, c) które powtarzają w zasadzie skargi zawarte w innej petycji, przesłanej już władzy mandatowej i nie zawierają żadnych nowych informacyj.

„Dynastja" Bratianu, czy dynastja Hohenzollernów?

Na marginesie zawikłań rumuńskich.

(K.) Między „dynastją" Bratianu a rumuńską dynastją Hohenzollernów wybuchła teraz już otwarta wojna. Bracia Jonel i Vintila Bratianu święcie w to wierzą że Rumunja zawdzięcza egzystencję ich ojcu Jonowi Bratianu, któ ry nawet sprowadził Hohenzollernów do Rumunji. Dynastja braci Bratianu jest też w Rumunji bardzo potężną, potężniejszą w każdym razie od panujących Hohenzollernów. Przekonał się o tem na własnej skórze książę Karol, były następca tronu rumuńskiego, który rzekomo dlatego poszedł na wygnanie, ponieważ utrzymywał grzeszne stosunki z panią Lupescu, ale w rzeczywistości panowie Bratianu nie są wcale tak bardzo moralni. Jeśli zdecydowali się na usunięcie księcia Karola, mieli ku temu najprawdopodobniej bardzo poważne powody. Oto książę Karol był dość nieostrożnym i nie ukrywał wcale swej nienawiści do dynastji Bratianu. Jak każdy następca tronu, był książę Karol „rewolucyjnym" ale ta rewolucyjność była bądźcobądź bardzo podejrzanego autoramentu. Dzisiaj w Europie każdy chce być Mussolinim, a o roli rumuńskiego dyktatora marzył dla siebie właśnie książę Karol.

Książę Karol poszedł więc na wygnanie, przyczem Bratianu zręcznie wyzyskał głód władzy królowej matki. Królowa Marja chętnie zgodziła się na regencję, myśląc, że sama zostanie regentką. Bratianu był jednak od niej znacznie sprytniejszy i zupełnie usunął w kąt królowę matkę, oddając regencję w ręce nieudolnego, leniwego, pozbawionego zupełnie wszelkiej ambicji brata zmarłego króla Ferdynanda. Zdawało się, że Bratianu skupił już wszelką władzę. Partje opozycyjne milczały, generał Averescu odkrył nagle, że jest chory, jednem słowem trjumfowała dynastja Bratianu.

Trjumf ten był jednak przedwczesny. Spryciarz Bratianu popełnił gruby błąd, usuwając zupełnie królowę matkę. Zaczęły się teraz intrygi. W królowej Marji przemówiło nagle macierzyńskie serce. Kurjerzy krążyli między Bukaresztem a Paryżem. Generał Averescu wyzdrowiał. Książę Karol ogłaszał na prawo i na lewo wywiady, żądając, by ludowi udzielono swobody wypowiedzenia się, czy chce mieć królem 6-letniego chłopca, który jest tylko parawanem dla Bratianu, czy też „prawdziwego" króla. Agitacja karlistów potęgowała się z dnia na dzień, a stała się już wręcz niebezpieczną, gdy do niej przyłączyła się partja chłopska.

Bratianu zrozumiał niebezpieczeństwo, obostrzył cenzurę, obsadził główne gmachy rządowe, sprowadził do Bukaresztu wierne sobie pułki i wystosował do wszystkich partyj pismo z żądaniem jasnego wypowiedzenia się w sprawie ostatecznego uregulowania następstwa tronu. Narazie Bratianu ma jeszcze władzę, ale — czy na długo?

Prasa polska, a wynik procesu Schwarzbarta

Bardzo znamienne i... smutne zajęła stanowisko prasa polska wobec procesu Schwarzbarta. Antysemicka z antysemityzmu, a lewicowa z przyjaźni do Petlury. Żadnego odczucia tragicznego podłoża procesu — pogromów. Mimo braku wszelkich dowodów — stałe insynuacje na temat bolszewizmu Schwarzbarta. Oszczercza plotka o dwóch miljonach dla przekupienia świadków (których?) i prasy została skwapliwie powtórzona, ale nie — odwołana. Objektywny rzekomo i bez- czy też wszechstronny „Il. Kurjer Codz." w ciągu pierwszych dni procesu dawał artykuły o dwuszpaltowych tytułach („Rabini dziękują Petlurze" itp.), a potem, kiedy szala procesu przechyliła się na korzyść oskarżonego, zadowolił się „Kurjer" małemi notatkami, zaledwie dającemi się odszukać wśród nawału kurjerkowych sensacyj.

Wieść o wyroku przyjęła prasa ta z prawdziwem zakłopotaniem. Bez słowa komentarza. Na francuskich sędziów przysięgłych wygadywać przecie nie można...

Tylko lewicowy „Przegląd Wieczorny" jeszcze po wyroku bredzi o „sjonistyczno-bolszewickich elementach międzynarodowych, które tak zaciekle wyzyskiwały smutną sprawę dla celów szerzenia rasowej i socjalno-politycznej nienawiści". Bratni zaś jego organ „Kurjer Poranny" drukuje wysoce „polityczne" i wysoce zarazem mętne wywody pt. „Zabójstwo Petlury pozostanie bezkarnem..", w których, nie mając odwagi zaczepiać wyroku paryskiego, ni stąd ni zowąd wyciąga sprawę Kowerdy, i domaga się zbiorowej akcji w celu ułaskawienia zabójcy Wojkowa. Skoro bowiem zabójcy Worowskiego i Petlury zostali uniewinnieni, to i zabójca Wojkowa nie powinien być pozbawionym wolności.

Możliwe, że Kowerda zasługuje na łaskę, ale argumentacja „Kurjera Porannego" jest tak niezręczna i ryzykowna, że wątpić należy, czy nasze czynniki oficjalne zechcą z jednej niefortunności w sprawie Schwarzbarta brnąć w drugą...

Na horyzoncie politycznym

Leon Blum o rewizji traktatów pokojowych

W socjalistycznym dzienniku „Populaire" zamieścił Leon Blum szereg artykułów poświęconych rewizji traktatów pokojowych. Omawiając kampanję lorda Rothermere, atakuje przy tej sposobności Blum ostro Milleranda, który jako swego czasu minister spraw zagranicznych zdecydowany był poprzeć Węgry w ich dążeniu do rewizji traktatu w Trianon, o ile pewna grupa finansistów francuskich uzyska od Węgier dzierżawę kolei i inne ekonomiczne koncesje. Blok więc narodowy był pierwszym, który rzucił hasło rewizji traktatów pokojowych. Propaganda lorda Rothermere i mowa Bethlena w parlamencie węgierskim wskazują na to, że Węgry rozpoczęły teraz swoją akcję, licząc na ciche poparcie Anglji i jawną pomoc Mussoliniego. Socjaliści, którzy zawsze byli tego zdania, że traktaty pokojowe powinny ulec rewizji, nie zgodzą się jednak nigdy na to, by pierwszą rewizję przeprowadzono na rzecz kraju, w którym panuje najdziksza i najkrwawsza reakcja. Horthy nie może liczyć na pomoc międzynarodowego socjalizmu.

Przed kongresem radykałów francuskich

We czwartek dnia 27. bm. rozpoczął się w Paryżu kongres partji radykalnej. Przewodniczący partji, Maurycy Sarraut jest chory i nie ma zamiaru ubiegać się o przewodnictwo partji na rok następny. Główna więc walka rozgrywa się już obecnie o przyszłego przewodniczącego partji. Ubiegają się o to Camille Chautemps i Rene Renoulf, albowiem Caillaux i Malvy swoich kandydatur wcale nie stawiają, zadawalając się wewnętrznym wpływem na partję. Głównym przedmiotem obrad kongresu będzie sprawa taktyki przy najbliższych wyborach. Większość jest za współpracą ze socjalistami, mniejszość z Franklinem Bouillonem na czele oświadcza się przeciw koalicji ze socjalistami. Od tego, który kierunek zwycięży, zależy też „gabinet narodowej jedności" Poincarego. Z tego powodu przywiązują wielką wagę do kongresu partji radykalnej.

Sauerwein o współczesnych Niemczech

W „Matin" ogłasza znany publicysta Juljusz Sauerwein swe wrażenia z podróży po Niemczech. Sauerwein stwierdza przedewszystkiem ekonomiczny rozkwit Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy odbudowują się i w ciągu kilku lat osiągną dawny swój dobrobyt. Na przeszkodzie stoi narazie błędna polityka gospodarcza, a mianowicie manja zaciągania krótkoterminowych pożyczek dolarowych. Ludzie, którzy tę politykę uprawiają, przypuszczają, że w ten sposób zmuszą amerykańskiego wierzyciela do rewizji planu Dawesa. Rząd jest innego zdania, a minister dr. Stresemann widzi błędy i niebezpieczeństwa tej krótkowzrocznej polityki. Pytanie tylko zachodzi, kto się okaże silniejszym, czy dr. Stresemann, czy wielki przemysł i finansjera.

Sauerwein nie wierzy w restaurację monarchji. Hindenburg cieszy się w Niemczech olbrzymią wprost popularnością, ale nie należy tego kultu dla Hindenburga fałszywie sobie tłómaczyć. Hindenburg uchodzi za wzór dyscypliny i spełniania swych obywatelskich obowiązków. Jak długo był żołnierzem, był wiernym cesarzowi, a teraz, skoro stanął na czele republiki, chce pozostać wiernym republice. Pod Hindenburgiem — kończy Sauerwein swoje refleksje — naród niemiecki chce w swej większości uprawiać politykę pokojową, by w ten sposób umożliwić ekonomiczny rozkwit kraju.

O zniesienie kary śmierci w Niemczech

Komisja dla reformy prawa karnego w Niemczech przystąpiła onegdaj do obrad nad punktem projektu, który może mieć dla całej sprawy decydujące wprost znaczenie. Chodzi tu głównie o karę śmierci. Członek niemieckiej socjalnej demokracji, dr. Rosenfeld oświadczył, że socjaliści jaknajkategoryczniej domagają się zniesienia kary śmierci.

Jak wiadomo, kara śmierci w Austrji została zniesiona, a ponieważ Niemcy dążą do uzgodnienia kodeksów obu krajów, przeto zachodzi też prawdopodobieństwo, że kara śmierci zostanie i w Niemczech zniesiona. Zależy to jednak od stanowiska demokratów i niemieckiej partji ludowej. Obie te partje, które nazywają siebie liberalnemi, nie są pod tym względem jeszcze zdecydowane, gdyż panuje między nimi rozbieżność zdań.

Do sprawy tej wrócimy w obszerniejszym artykule.

ZE SPORTU

Na zawody „Wisły" wystawia „Makkabi" następujące zawodniczki(ków): 10x100: Feilgutówna, Zuckerówna I, Goldnerówna II, Kemplerówna, Kirschbaumówna, Amentówna, Freiwaldówna, Goldnerówna I, Kornówna, Tola, rez. Hellerówna Teichtalówna, Ferberówna. 3x800 Goldnerówna I, Kirschbaumówna, Freiwaldówna i 1000 mtr. dla panów: Goldfinger II. Zawodniczki w sztafetach 10x100 i 3x800 próbują pobić rekord polski, a Goldfinger II na 1000 mtr rekord okręgowy. Wymienieni mają się stawić na boisku „Wisły" w niedzielę 30 bm. o 9 rano.

* * *

SIMMERING S. C. (Wiedeń)—CRACOVIA. W niedzielę 30 bm. rozegra I. drużyna Cracovii na własnem boisku atrakcyjne spotkanie ze znanym i dobrze zapisanym w pamięci Krakowa „Simmeringer Sportclub" z Wiednia. Ostatnie wyniki gości z Austrją 8:2, Rapidem 3:1, Vienną 1:1, Admirą 3:3 są najlepszym sprawdzianem ich umiejętności piłkarskiej. Simmering przybywa w pełnym składzie. Początek punktualnie o g. 2'45 popołudniu. Bilety wcześniej do nabycia po cenie zniżonej w firmach: Leserkiewicz, pl. Szczepański i Leitner, Rynek gł. 34 obok Hawełki.

* * *

Dziś w sobotę dnia 29 bm. odbędą się na boisku ŻKS. Makkabi zawody towarzyskie „Amatorzy"—ŻTS. Początek zawodów o godz. 9'30 przed południem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

L. STR., PRZEMYŚL: Starych numerów nie przechowujemy i służyć nimi nie możemy.
B. N.: Nie wydrukujemy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dzień oszczędności w Polsce

31 października 1927 roku

Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, od były w r. 1924 w Medjolanie, ustalił — jak wiadomo — dzień 31 października, jako dzień corocznie poświęcony na całym świecie krzewieniu oszczędności.

W związku z tem Komitet Wykon. Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce wydał nast. odezwę:

„Obywatele! Już po raz drugi obchodzimy pospołu z innemi narodami „Dzień Oszczędności", święto przezornej troski o zabezpieczenie sobie i swoim bliskim przyszłości i pomocy w potrzebie, a jednocześnie święto obywatelskiego obowiązku pomnażania majątku narodowego i ożywienia gospodarczego życia Państwa.

Bo pieniądz składany w publicznych instytucjach oszczędnościowych, rosnąc przez odsetki, pomnaża nietylko majątek swego właściciela. Najdrobniejsze grosze razem wzięte tworzą wielkie kapitały, kapitały zaś te, użyte na kredyty dla przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa, dają możność rozszerzania już istniejących i tworzenia nowych warsztatów pracy, a tem samem zatrudnienia coraz większej liczby rąk i wzrostu dobrobytu powszechnego.

W bogatej Anglji Narodowy Komitet Oszczędnościowy z oszczędności tygodniowych w wysokości 6 pensów (1 złotego) zgromadził, w ciągu lat 10 sumę 510 miljonów funtów szterlingów, czyli przeszło 22 miljardy złotych.

Gdyby połowa ludności Polski zechciała odkładać tylko po 10 gr. dziennie, moglibyśmy osiągnąć w takim okresie czasu około 10 miljardów zł.

W zrozumieniu korzyści osobistych i społecznego znaczenia oszczędności oszczędzają wszystkie narody świata.

Warunki gospodarcze i polityczne Polski nie są gorsze, niż w innych krajach o bujnie rozwiniętej oszczędności. Posiadamy też dostateczną ilość publicznych instytucyj oszczędnościowych państwowych, komunalnych i spółdzielczych, które dają oszczędzającym zupełną pewność całości złożonego grosza. Instytucje te do końca 1926 roku zgromadziły już zgórą 400 miljonów złotych. Suma to poważna, lecz jeszcze daleka od tej, jakąbyśmy oszczędzić powinni i mogli.

A więc oszczędzajmy, zaczynając od sum najmniejszych, w imię dobrobytu osobistego i zamożności Państwa."

—oSo—

Nord-Express

Bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Europą a Azją

Dnia 29. b. m. rozpoczną się w Rydze obrady wielkiej konferencji europejskiej w sprawie bezpośredniej komunikacji osobowo- bagażowej pomiędzy Europą a Azją przez Syberję tzw. Nord-Expressem. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele: Francji, Belgji, Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Włoch, państw bałtyckich, Polski i Sowietów, oraz przedstawiciele Japonji, Chin i Mandżurji. Na konferencji mają być ustalone zasady bezpośredniej taryfy, warunki, oraz termin wprowadzenia tej komunikacji. Po konferencji rozpoczną się prace komisji urzędniczej, która na podstawie uchwał konferencji międzypaństwowej opracuje odnośne taryfy i przepisy.

—o—

NOWI CZŁONKOWIE RADY FINANSOWEJ. „Głos Prawdy" dowiaduje się, że w tych dniach mają być mianowani nowi członkowie rady finansowej przy ministrze skarbu, mianowicie: prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Roman Górecki, prezes Banku Rolnego, Seweryn Ludkiewicz, prezes naczelnej organizacji zjednoczonych przemysłowców i rolników Zachodniej Polski, Józef Żychliński i naczelny dyrektor związku kopalń górnośląskich „Robur" inż. Alfred Falter.

ULGI PODATKOWE DLA SPÓŁDZIELNI. W „Dz. U. R. P." Nr. 92 ogłoszono rozporz. Min. Skarbu z 30 września br. w sprawie zmiany przepisów co do ulg dla spółdzielni odnośnie do podatku przemysłowego i od rent oraz opłat stemplowych.

ZMNIEJSZENIE CŁA OD SZKŁA DO PŁYT FOTOGRAFICZNYCH. Jak wiadomo, rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z dn. 17 września br. zmniejszone zostało cło od szkła do wyrobu płyt fotograficznych. Na tej podstawie Min. Skarbu zarządziło, że szkło białe (przeźroczyste) nieszlifowane i niepolerowane, gładkie bez ozdób, o powierzchni 1/6 m. kw. i mniej, o grubości od 1,2 do 1,8 milimetrów do wyrobu płyt fotograficznych opłaca cło w wysokości 5 zł. za 100 kilo. Dla uzyskania powyższej ulgi celnej niezbędne jest pozwolenie Min. Skarbu.

DONIOSŁE UCHWAŁY KONFERENCJI KOLEJOWEJ W BERLINIE. W wyniku odbytej w tych dniach międzypaństwowej konferencji kolejowej w Berlinie z udziałem przedstawicieli P. K. P., z dniem 1 stycznia 1928 r. wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia taryfa osobowa i bagażowa komunikacji tranzytowej przez Niemcy pomiędzy Anglją, Belgją, Francją z jednej strony, a Polską, względnie Litwą, Łotwą i Estonją z drugiej.

SYTUACJA GOSPODARCZA AUSTRJI. Biuletyn październikowy „Instytutu dla badania konjunktury" stwierdza dalszą poprawę sytuacji gospodarczej Austrji. Przemysł żelazny wykazuje w miesiącu wrześniu dość pokaźny wzrost produkcji, bowiem wytwórczość wzrosła tu w ciągu jednego miesiąca z 68,4 proc. na 71,5 proc. ogólnej zdolności produkcyjnej. Z zapomóg korzystało w miesiącu wrześniu ogółem 130,000 bezrobotnych, t. j. mniej niż w którymkolwiek z miesięcy poprzednich. Na giełdzie pracy zarejestrowanych było ponadto jeszcze 24,500 bezrobotnych, nie otrzymujących zapomogi.

Błp.

ADOLF EHRLICH

radca miejski etc.

zmarł po krótkich cierpieniach w 76 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 października 1927 r. o godz. 12 w połud. z domu, przy ul. Legionów L. 14 wprost na cmentarz żyd. w Podgórzu, o czem zawiadamia

710er **Rodzina.**

Oj, rety, rety...

Za kulisami haseł bojkotowych.

„Głos Narodu" zaatakował prezydjum miasta, a zwłaszcza wiceprezydenta p. Ostrowskiego o faytowanie przedsiębiorców żydowskich. Ale tym razem „wpadł" chrześcijańsko-demokratyczny organ bardzo brzydko. Bo oto „Nowa Reforma", stając w obronie magistratu, zapytuje „Głos Narodu", czy niewiadomo mu przypadkiem, że w klasztorach krakowskich oddaje się roboty „nie przedsiębiorcom najdroższym, choćby nawet bardzo klerykalnym, ale tym, którzy najtańszą i najsolidniejszą przedstawili ofertę, mimo, iż niektórzy z nich byli Żydami. Co więcej, właściciel „Głosu Narodu", p. Stanisław Burtan, „wcale nie wahał się, jako właściciel realności i lokale w swym domu przy ul. Florjańskiej wynająć właśnie Żydom".

Nie wiemy, jaki wykręt wynajdzie „Głos Narodu" dla „salwowania" honoru klasztorów i swego chlebodawcy. Chyba nie przyzna, że zarządcy klasztorów oraz p. Burtan są ludzmi rozumnymi, którzy w swoich interesach nie kierują się niedorzecznemi hasłami bojkotu.

Z drugiej strony i „demokratyczna" „Nowa Reforma" nie odważyła się przeciwstawić zasadniczo hasłom bojkotowym, a tylko usprawiedliwia prezydjum miasta tem, że oddało odnośną budowę dwom chrześcijańskim architektom, a także jednemu architekcie żydowskiemu, jednak ten ostatni jest kapitanem rezerwy W. P., gorącym patrjotą i budował bezinteresownie Dom Żołnierza Polskiego. Znaczyłoby to, idąc dalej po myśli rozumowań „Nowej Reformy", że tylko żydowski oferent musi — prócz taniości oferty i solidności kupieckiej — mieć jeszcze inne zalety i zasługi, których oczywiście od chrześcijańskich oferentów się nie wymaga. Osobliwe zwalczanie haseł bojkotowych!...

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

61 Ciąg dalszy.

Potem objął żonę i tańczył z nią czego nigdy dotąd nie robił, kręcił się po pokoju i wykrzykiwał na muzykantów:

— Zagrajcie! Grajcie! — —

Potem znów przystanął i zwrócił się do muzykantów:

— Ja izlem (wy ludzie), mówcie za mną chórem: „Kłamstwem powabność i marnotą piękność;*) kłamstwem powabność i marnotą piękność!" — Kręcił się po pokoju, tańcząc i wymachując rękami.

Potem opadł na kanapę, otarł pot z czoła i zawołał:

— Wacha... niema rozwodu... niema nieszczęścia i niema... tego. Zawsze — razem... razem... do dnia śmierci — z pomocą Pana Światów, amen, amen!

Za chwilę znowu wstał, po raz trzeci i czwarty, wziął za jedną rękę Alberta, a za drugą Sarinę, Lazarowi też udało się przyczepić, i tak we trójkę tańczyli po pokoju:

— Ah — dzieci? Nie kochacie „papę", jak „mamę"? Ah? Powiedzcie, teraz... chalas! (skończone). Cha-cha-cha!...

*) Przypowieści Salomona 31, 30.

A na głos do muzykantów:

— Grajcie, ja walad (dzieci) wy — leniuchy! Grajcie dla moich dzieci!

I tak śpiewano i grano do późna w nocy.

—o—

XVII.

Przez dłuższy czas udawało się Chawadży Daudowi opanować się i odwrócić uwagę od owej boląćzki, która nie przestała wewnętrznie go gryźć! I pilnie starał się spełnić, co sobie przedsięwziął: uspokoić serce. Przyszły nawet takie czasy, że zapomniał wprost o żonie, wymiał ją z myśli i przez całe tygodnie nie wymówił do niej słowa. Myślał, że rana w sercu zabliźni się, a on uzyska spokój. Po wielu miesiącach zauważył, że rana naprawdę zabliźniła się, zarosła niejako naskórkiem — ale pod naskórkiem nadal jątrzyła się. Nie słyszano już w domu, jak niegdyś, kłótni i płaczu, nie wylewano łez i nie przezywano — ucichło, ale była to cisza grobowa, cisza, która trwała już jakie dwa lata.. Pod owym cienkim naskórkiem wiercił ból i nabrzmiałe miejsce kłuło... wewnętrzny ból przyjął niewidziane wprost rozmiary.. Wtedy, dawniej, posiadał jakoby lekarstwo, kojący plaster na ranę, jak delikatna maść, która uśmierza nieco ból: była nadzieja, że jutro lub pojutrze nadejdzie dzień, nastąpi godzina wyzwolenia. Ona weźmie rozwód i odejdzie i pójdzie sobie — a on odetchnie. Ale teraz, jakież ciężkie życie bez nadziei! Niema nadziei, klamka zapadła, niema ucieczki...

Kiedy zaś Chawadżę Dauda zaczęły te myśli ogarniać codziennie, zaczęła się jedna myśl rozwijać w jego niespokojnym mózgu, która osnowała go coraz silniej. Myśl krótka, ale wyraźna i bolesna: „Pozbyć się jej drogą rozwodu — nie można. Zapieczętowane i postanowione.. Zostać tak — ah, jak źle i gorzko, jakie puste i mdłe takie życie"... Krew w nim wrzała, burzyła się.

Z biegiem czasu zabłysła w ciemności mózgu Chawadży Dauda iskierka światła — nadziei, lekko migocąca iskierka: Może ona zostanie, szczęście jej przy nim zostanie... a on weźmie inną, zbuduje inny dom... ale... rabinat nie zezwoli... nie zezwoli bez jej zezwolenia... Jeżeli ona zezwoli... może...

Te niespokojne myśli i tłumiony w sercu ból przeszły w rodzaj dreszczów wewnętrznych, które odczuwał zwyczajnie wieczorami, kiedy wracał ze sklepu do domu. Wówczas postanowił czynnym zabiegiem ulżyć swym cierpieniom.

Pewnego wieczoru letniego Alberta nie było w domu, teściowa wyszła do jednej ze swych krewnych, a Sarina i Lazar po kolacji położyli się spać. On siedział w jadalni, milczący i posępny, jak zwykle. Nagle odezwał się spokojnym tonem:

— Wida, chodźno tutaj.

Przyszła i zbliżyła się do stołu.

— Siądź tu — powiedział i ustawił krzesło koło siebie, aby na niem usiadła.

Siadła, popatrzyła mu w twarz i ze zdziwieniem czekała.

Poruszył się na miejscu, pogładził ręką czoło i twarz — i usiadł, oparłszy lekko rękę o kanapę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po uniewinnieniu Schwarzbarta

Jak odczytano wyrok uniewinniający Schwarzbarta

Paryż. ŻAT. Do pokoju narad sędziów przysięgłych został zaproszony adw. Dr Torres celem złożenia sędziom przysięgłym pewnych niezbędnych wyjaśnień.

Narady sędziów przysięgłych trwały równe pół godziny, poczem na sali sądowej zjawiają się wszyscy sędziowie i przewodniczący ławy przysięgłych składa następujące oświadczenie:

„Zgodnie z naszem sumieniem i naszem naj głębszem przekonaniem przed Bogiem oświad czamy, że Schwarzbart jest niewinny".

Gdy tylko przewodniczący odczytał te słowa, zgromadzona publiczność na sali sądowej i przed gmachem sądowym wznosi entuzjastyczne okrzyki. Ze wszystkich stron rozlegają się głosy: „Vive la France".

Żona Schwarzbarta rozpłakała się z wielkiego wzruszenia.

Schwarzbart zachował się spokojnie.

Rozmowa z Szalomem Schwarzbartem

Mimo, że do Szaloma Schwarzbarta nie dopuszcza się nikogo, mieli członkowie „Komitetu obrony Schwarzbarta" możność widzenia się z nim i przebywania w jego towarzystwie przez dłuższy czas. Schwarzbart wydaje się bardzo zmęczony. „Wiele przecierpiałem, oświadcza on, atoli czyniłem to chętnie. Ufałem że zapadnie wyrok uwalniający. A jednak byłem przygotowany na wszystko. Z tej przyczyny nie przerażają mnie wszelkie pogłoski o planowanych zamachach na mnie. Zresztą nie wierzę w nie". — Co do planów na przyszłość, Schwarzbart nie powziął jeszcze żadne go postanowienia. Prawdopodobnie po krótkim wypoczynku, rozpocznie dalej pracować jako zegarmistrz. Chce on żyć z własnej pracy Wszelkie plany w sprawie wyjazdu do Ameryki czy gdzieindziej, aby wykorzystać swoją popularność, Schwarzbart kategorycznie od rzuca. Czynu swego dokonał nie dla reklamy, ani też dla celów materjalnych.

Wkońcu prosi Schwarzbart o wyrażenie całej prasie żydowskiej podziękowania za to, że zrozumiała prawdziwe motywy jego czynu i wykazała wiele zrozumienia dla jego osoby.

Torres i Motzkin o wyroku

Jeden z dziennikarzy paryskich ogłasza rozmowę z adw. Torresem o wyroku w sprawie Schwarzbarta. Torres wyraził swoje całkowite zadowolenie z wyroku. Osiągnięto wszystko czego chciano. Schwarzbart został uwolniony, a pogromy potępił sąd francuski. Także Petlurze oddano to, na co zasłużył. Wdowa po Petlurze i brat Petlury mają na zasadzie wyroku zapłacić koszta procesu. Przegrali więc na całej linji.

Dr Leo Motzkin oświadczył: Nawet zeznania świadków ukraińskich nie przyniosły nic kon kretnego przeciwko oskarżonemu. Po wysłuchaniu świadków żydowskich jasne było, iż nie mógł zapaść inny werdykt. Obraz okropnych wypadków, odmalowany przez świadków żydowskich wywarł olbrzymie wrażenie na przysięgłych. Nie wszystko jeszcze powiedziano przed Trybunałem nieprzesłuchani świadkowie, z których obrona zrezygnowała, przedstawiliby straszliwe wypadki pogromów w jeszcze groźniejszem świetle. Obraz ogólny został jednak dostatecznie wyjaśniony w ciągu 8-dniowych rozpraw sądowych.

Dzięki temu procesowi opinja europejska i prasa poznała całą zgrozę krwawej martyrologji przeżytej przez żydostwo ukraińskie. Jednakże zeznania świadków obrony, jak i całokształt akcji podjętej przez Komitet Obrony Schwarzbarta świadczą, że naród żydowski nie żywi nienawiści do narodu ukraińskiego, nie utożsamia go ze sprawcami pogromów.

Schwarzbart — kończy Leo Motzkin — zachował się podczas całego procesu z niezwykłą godnością i potwierdził tylko żywione przez całe społeczeństwo żydowskie przekonanie, iż działał on jako Żyd.

Groźby pod adresem Schwarzbarta

Obrońca Schwarzbarta adw. Torres otrzymał po wyroku podobno od tajnej policji paryskiej wiadomość, iż pewna organizacja ukraińska postanowiła zgładzić Schwarzbarta jeśliby sąd go uwolnił. Torres porozumiał się z Drem Motzkinem i uchwalono ukryć Schwarzbarta na pewien czas. Schwarzbarta wywieziono automobilem do jednego z jego dawnych przyjaciół.

Przyczynek do charakterystyki Petlury

Jeden z naszych przyjaciół z Tarnowa, gdzie — jak wiadomo — Petlura przebywał przez dłuższy czas wraz ze swoim sztabem, donosi nam ,iż starał się usilnie o zebranie garści informacyj co do charakteru Petlury. Informacje te są nader skąpe, gdyż, twierdzą wszyscy, którzy zetknęli się z Petlurą, był on zawsze skryty i nie dał się poznać. Na bankiety urządzane w ministerstwie, zainstalowanem w hotelu Soldingera, przychodził późno i w przebraniu, ażeby go na ulicy nie poznano. Przechadzał się tylko wieczorami w towarzystwie żony.

Konferencja żydowsko-ukraińska

„Musimy dążyć do pokojowego współżycia"

Paryż. ŻAT. Jak donoszą, odbędzie się wkrótce konferencja żydowsko ukraińska, na której rozważana będzie sprawa polepszenia wzajemnych stosunków między obydwoma narodami.

Po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego, generał ukraiński Szapował, który znajdował się na sali sądowej, odezwał się do p. Leo Motzkina: „Proces się skończył, musimy dążyć do pokojowego współżycia".

Narady sjonistycznej komisji pożyczkowej

Paryż. ŻAT. Odbyło się tu posiedzenie prezydjum sjonistycznej komisji pożyczkowej, która została wybrana przez XV-ty kongres sjonistyczny. W posiedzeniu tem wzięli udział pp. Feiwel. Dr Jakobsohn, Leo Motzkin, Najdicz i Złatopolski. W myśl uchwał kongresu sjonistycznego uchwalono utworzyć subkomisję palestyńską, do której zostali zaproszeni: Dr Arlozorof, Eljasz Berlin, rabin Meir Berlin, Dr Hantke, inżynier Kapłański, M. Smilarski, Dr Ruppin i M. Usyszkin. Skład tej komisji ma być jeszcze zatwierdzony przez sjonistyczny Komitet Wykonawczy.

Dr Jakobsohn rozwinął swój projekt zaciągnięcia pożyczki zagranicznej oraz zakomunikował szczegóły w sprawie poczynionych już kroków w Genewie. Komisja upoważniła Dra Jakobsohna do kontynuowania tych usiłowań. P. Fajwel uda się wkrótce w podróż do Palestyny, gdzie wspólnie z podkomisją palestyńską oraz dyrektorami Keren Hajessod i Żydowskiego Funduszu Narodowego rozważy wszystkie szczegóły pożyczki.

Komisja uchwaliła nawiązać ścisły kontakt ze sjonistycznemi organizacjami krajowemi, a zwłaszcza organizacją sjonistyczną w Stanach Zjednoczonych.

Dochody Keren Hajesod w Niemczech

wzrosły w ostatnim roku o 50 proc.

Berlin. ŻAT. W ubiegłym roku 5687 działalność Keren Hajessod w Niemczech zazna-

---

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

„Ten, którego biją po twarzy"

Sztuka w 4 aktach L. Andrejewa, — tłumaczył i reżyserował A. Morewski.

Jeśli się chce należycie zrozumieć „Tego, którego biją po twarzy", należy sięgnąć po wspomnienia Gorkija, ogłoszone bezpośrednio po śmierci Andrejewa. Wyraziście staje przed nami człowiek, gnany przed siebie obłędnym niepokojem. Andrejew zjawiał się nagle u Gorkija, zabierał go ze sobą do nocnych spelunek, płakał, gdy Gorkij zabierał się do odejścia. Andrejew mógł pić całymi dniami, najdziksze przytem urządzając awantury, jakby chciał zakrzyczeć, zagłuszyć w sobie okrutnego demona. A potem znikał na miesiące, zamykał się w swej pracowni, nie opuszczając jej ani na krok. Pracował bez wytchnienia, bez chwili wypoczynku.

Stefan Zweig przepiękną napisał książkę pod tytułem „Der Kampf mit dem Damon". Są tam studja o Nietzschem, Hölderinie i Kleiście. Szkoda, że nie o Andrejewie, bo Andrejew był klasycznym wprost typem człowieka i pisarza opętanego przez demona. Tym demonem była jego tęsknota. Człowiek, w którego duszy żyje tęsknota, jest par excellence tragiczny. Naprożno walczyć będzie o ucieleśnienie swej tęsknoty. Każda przeżyta i doznana forma rozpłynie się w mgle niepokoju, każda zdobyta prawda już w chwili swych narodzin wierutnem staje się kłamstwem. Nigdzie dla tego człowieka nie ma ratunku, nigdzie przytułku. Gnany przed sobą wichrem nieukoju, zanurzy się albo w odmęty obłędu, jak Nietzsche, albo wybierze śmierć jak Kleist. Albo też żyć będzie jak Andrejew.

A przecież człowiek tęsknoty jest jedynym twórczym człowiekiem. Żyjemy tak długo, dopóki w nas żyją nasze sny i tęsknoty, a umieramy, gdy je niemiłosiernie skopały chamskie buty naszych kochanych współtowarzyszy i przyjaciół. Czekają oni na naszą śmierć, zaczajeni za węgłem kamienicy, za zakrętem ulicy. Wychodzą wtenczas z ukrycia, przywłaszczają sobie nasze żony i kochanki, zmęczone tą straszliwą udręką obcowania z nami, ludźmi tęsknoty, kradną nam nasze myśli, by je rozwodnić, spopularyzować, zohydzić i w ten sposób uczynić dostępnemi dla masy. UciekniJmy więc i stańmy się już za życia trupami. Schrońmy się do podziemi życia, do cyrku, gdzie ludzie codziennie śmierci zaglądają w oczy i dlatego zachowują swoją czystość. Tam nikt nie ukradnie nikomu ani salta mortale, ani klatki z tygrysami. Tam czeka „Consuella", ostatnie pocieszenie losu, ostatnia wasza miłość. Ale bądźcie ostrożni, bo i tam zaczaił się baron, obrzydliwy pająk społeczeństwa. Nie pozwolicie, by pająk zagarnął Consuellę. Jeśli ją weźmie Berano, młody bóg, który postać przybrał dżokeja, milczeć będzie ten, którego biją po twarzy, ale nie wyda jej baronowi. Wyczaruje przed nią krainę cudownego piękna, krainę śmierci i ją tam poprowadzi pewną ręką. Niestety ubiegnie go w tem baron, którego miłość przemieniła. Nawet umrzeć mu nie daje społeczeństwo, nawet śmierć mu kradnie baron...

Mimowoli nasuwa się analogja miedzy „Żywym Trupem" Tołstoja, a sztuką Andrejewa. Ucieczka przed życiem jest bowiem częstem zjawiskiem w Rosji. Pisze o tem głęboki znawca życia i literatury rosyjskiej prof. Dawid Kojgen w swej książce o Rosji. Na zachodzie panuje ciągłość pracy, a na wschodzie, w Rosji wszystko jest tylko prowizorjum, wszystko jest odwiecznem poszukiwaniem Boga. Dlatego literatura rosyjska pozostanie dla Europejczyka zamkniętą księgą, źródłem niepokoju, krzykiem buntu i protestu przeciwko europejskiej równowadze i syntezie. I dlatego niepokojąco piękną jest sztuka Andrejewa, zmuszająca nas do zadumy, nie pozwalająca na wygodną drzemkę

Nie dziwimy się też, że Morewski ją pokochał. Każdy rasowy aktor musi zresztą tę sztukę kochać, chociażby dlatego, że jest jasną i przejrzystą, że chociaż przepojona jest tęsknotą bez granic, jednak żywych zawiera ludzi i wielkie pozostawia aktorowi pole do popisu. Wspomniałem już w artykule przed premjera o trjumfalnym po-

czyła się dobremi rezultatami. W porównaniu z rokiem poprzednim wpływy wzrosły o 50 proc. Powiększyla się również znacznie liczba osób. opłacających składki na rzecz Keren Hajessod. Wiele osób, które dotychczas odnosiły się obojętnie do odbudowy Palestyny, zgłosiło ostatnio akces do Keren Hajessodu.

Sir John Campbell członkiem komisji ekspertów agencji żyd.

Londyn. ŻAT. Były komisarz Ligi Narodów dla spraw kolonizacji greckiej Sir John Campbell przystąpił do komisji ekspertów Agencji Żydowskiej, która czynna jest obecnie w Palestynie. Sir Campbell uda się w tych dniach w podróż do Palestyny.

CZYŻBY ZWROT W TAKTYCE ANTYSEMITÓW RUMUŃSKICH? W pałacu księżniczki Gnika w Jas sach odbyły się pod przewodnictwem prof. Cuzy obrady rady naczelnej „Ligi Chrześcijańskiej“ w Rumunji. Po dłuższej dyskusji przyjęta została rezolucja, która głosi, że urzeczywistnienie programu antysemickiego Ligi winno się odbyć na drodze legalnej. Rada Naczelna potępia posiłkowanie się gwałtami w tej walce.

PRZYZNANIE DOŻYWOTNIEJ PENSJI ORGANIZATOROWI PIERWSZEGO ZWIĄZKU HANDLOWCÓW. Rząd Sowiecki przyznał dożywotnią pensję w wysokości 110 rubli miesięcznie p. A. Grynbergowi, organizatorowi pierwszego związku zawodowego pracowników handlowych za czasów carskich.

DONIOSŁE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE W PALESTYNIE. Archeologiczna ekspedycja uniwersytetu w Filadelfji dokonała bardzo doniosłych odkryć archeologicznych w okolicy Beisan. (Palestyna). Wyniki tych poszukiwań archeologicznych nie zostały jeszcze ogłoszone.

OTWARCIE KONFERENCJI NAUCZYCIELI HEBRAJSKICH W PALESTYNIE. W Jerozolimie nastąpiło otwarcie 5-tej dorocznej konferencji związku nauczycieli hebrajskich w Palestynie. Na konferencji tej będzie poruszona również ostatnia redukcja budżetu oświatowego egzekutywy sjonistycznej w Palestynie.

ŻYD OTRZYMUJE DOKTORAT HONOROWY ZA ZASŁUGI W GÓRNICTWIE AUSTRJACKIEM. Senat wyższej szkoły górniczej uchwalił na swojem ostatniem posiedzeniu nadać doktorat honorowy radcy górniczemu Maksowi Gutmanowi za jego wielkie zasługi położone dla górnictwa austrjackiego.

ODZNACZENIE KOMPOZYTORA ŻYDOWSKIEGO W AUSTRJI. Znany kompozytor wiedeński Edmund Eysler, Żyd obchodził w tych dniach 25-letni jubileusz swojej działalności muzycznej. Kompozytor żydowski otrzymał w dniu swego jubileuszu srebrne odznaczenie republiki austrjackiej.

chodzie tej sztuki po wszystkich scenach europejskich. A i u nas, na naszej biednej scenie znalazła gorące przyjęcie. Walnie koło tego zakrzątnął się i reżyser i dekorator p. Goldhuber, którego żywe i barwne dekoracje na szczególne zasługują uznanie.

Nie trzeba chyba nadmienić, że p. Morewski wyrzeźbił swoją kreację con amore. Tylko ostatnia końcowa scena śmierci wzbudzić może pewne zastrzeżenia. Wszak, gdy „Ten“ dowiaduje się o śmierci barona, doznać może tylko uczucia lęku i przerażenia, czego Morewski nie uwydatnił. Z młodego zespołu wymienić należy p. Raplównę, która jako Consuella uposażyła swą kreację w szczebiot dziecka, w miłą bezpośredniość tonu, p. Kramarz, operującą dobrą mimiką twarzy, p. Hirszfelda, który nam dał zwartą sylwetkę Mauciniego, niestety zbyt ociężałego, p. Kinelskiego jako dżokeja Berano i zwłaszcza p. Potasińskiego, którego sylwetka barona, przypominająca w ogólnych konturach kreację Zelwerowicza, trafnie akcentowała nieforemną zgrozę całej postaci. Niezłe sylwetki stworzył też p. Ronell jako dżokej i tajemniczy pan. Groteskowe sylwetki klownów stworzyły p. Holzer i Ingard, niestety nieco przejaskrawiając groteskę. Na zakończenie uwaga: Tempo ostatniego aktu zbyt powolne. A możeby należało go nieco skrócić? **M. Kanfer.**

Reforma aplikantury sądowej

Specjalna komisja, powołana przez ministerstwo sprawiedliwości do opracowania projektu reformy aplikantury sądowej, ukończyła już swe prace.

Odpowiedni projekt został złożony miarodajnym czynnikom i jak się dowiadujemy, ogłoszony zostanie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przed końcem br. Dekret opierać się będzie na zasadach następujących:

Aplikantów sądowych mianuje Prezes Sądu Apelacyjnego (dotychczas mianował minister sprawiedliwości).

Aplikant jest urzędnikiem państwowym, składa przysięgę i może pobierać wynagrodzenie ze Skarbu Państwa. Po dwóch latach aplikant składa egzamin.

Po egzaminie aplikant może być delegowany do pełnienia obowiązków sędziowskich. Prezes apelacji może przyznać aplikantowi uposażenie w 10-tym stopniu służbowym, a po egzaminie w stopniu 8-ym. (Dotychczas odpowiednie stopnie były wyższe, a pobory wynosiły o 30 proc. więcej).

Etat może być cofnięty, o ile aplikant nie wywiązuje się należycie z powierzonych mu obowiązków. Od decyzji Prezesa Apelacji służy odwołanie do ministerstwa.

Minister sprawiedliwości może określić najwyższą dopuszczalną ilość aplikantów nieegzaminowanych przy poszczególnych sądach apelacyjnych i okręgowych, po wysłuchaniu opinji ich prezesów. Punkt ten ostatni wprowadza zmianę w stosunkach najistotniejszą, gdyż obowiązujący dekret z 8 lutego 1919 o aplikacji sądowej terminu „kontyngent aplikantów“ wogóle nie znał.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 29 października

Kraków (500 m) 12 Sygnał czasu i komunikaty lotniczo meteorologiczne. 16·40—17·05 Transm. z Warszawy odczyt pt. „Bilans Handlowy Polski Cz. I.“, p. Tadeusz Janiszowski. 17·20 17·45 Odczyt pt „Starożytne Pompei, jako letnisko rzymskie“ — p. A. Goldschmied. 17·45—19 Transmisja z Warszawy. 19·15—19·25 Rozmaitości. 19·25—19·35 Odczyt pt. „Kult poległych bohaterów“, wygł. ks. gen. P. Niezgoda. 19·35—20 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej“ — Dr J. Reguła. 20—20·30 Hejnał z Wieży Marjackiej ikomunikaty. od 20·30 Transm. z Warszawy (koncert chóru).

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 17·45 Program dla dzieci (m. in. muzyka i śpiew). 18·15—19 Koncert. 19·35—20 Radjokronika. 20·30 Koncert chóru łotewskiego. 22·30 Muzyka taneczna.

Poznań (280.4 m) 13 Giełda. 17·45 Koncert z kawiarni. 19·55—20 Odczyt pt. Przygotowania Polski do olimpiady w roku 1928. 20·30—22 Muzyka lekka. 22·30—24 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncerty. 19·45 „Mieszkanie do wynajęcia“, (inscen. ze śpiewami), oraz jazzband.

Berlin (485.9 m) 16·30 i 20·30 Koncerty (m. in. arje i symfonje).

Frankfurt n/M. (428.6 m) 20·15 „Flachsmann als Erzieher“, sztuka O. Ernsta. Do 0·30 jazzband.

Lipsk (365.8 m)20·15 Pieśni pijackie. 22 Ork. wojskowa.

Z SALI SĄDOWEJ

Gentleman-włamywacz przed sądem krakowskim

Znany herszt kasiarzy Weisterek skazany na 6 lat więzienia. Niezwykłe dzieje włamywacza.

Przez ubiegłe trzy dni toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym ciekawa rozprawa przeciw szajce niebezpiecznych włamywaczy, którzy pod wodzą wielokrotnie karanego herszta Augustyna Weisterka (lat 34) dokonali w Krakowie z końcem ub. roku szeregu włamań kasowych. Dzieje herszta szajki, Weisterka, to istny romans kryminalny. Ostatnio odsiadywał on za różne kradzieże karę 4-letniego więzienia na mocy wyroku sądu krakowskiego. Osadzony pierwotnie w Wiśniczu, został stamtąd z powodu podburzania współwięźniów do nieposłuszeństwa przeniesiony do Drohobycza, skąd zdołał dnia 2 stycznia 1926 r. uciec w aresztanckim ubiorze. Przytrzymany przez policję pod Lwowem, podał, że jest Rosjaninem z Odessy i nazywa się Iwan Gołochół. Weisterek podczas wojny był w niewoli rosyjskiej i włada dobrze językiem rosyjskim, wobec czego uwierzono mu i odstawiono go do Równego, gdzie za nielegalne przekroczenie granicy ukarany został 5-cio miesięcznem więzieniem. Po wyjściu z więzienia odstawiono rzekomego Gołochója do Zdołbunowa, celem odesłania do Rosji. Zdołał on jednak umknąć i wkrótce pojawił się w Katowicach, gdzie znów został aresztowany i odstawiony do Równego. Dla ustalenia identyczności opryszka policja woziła go z miasta do miasta, gdzie sprawdzano jego odciski palców w albumach przestępców. Kiedy zbliżano się do Krakowa, Weisterek na przestrzeni między Kłajem a Podłężem wyrwał się eskortującemu go policjantowi i wyskoczył z pociągu, aczkolwiek miał ręce skute kajdanami. Jak sam zeznał, wolał potłuc się, albo nawet zabić, niż dostać się do Krakowa i być rozpoznanym. Mimo tej obawy przed Krakowem, Weisterek jednak wrócił do swego rodzinnego miasta i zorganizował tu wkrótce szajkę włamywaczy, która dokonała szeregu śmiałych kradzieży kasowych. W skład szajki Weisterka wchodzili: Piotr Pawlusiński (lat 36), Jan Nowak (lat 37), Józef Starzek (lat 33), Jan Moniak (lat 29), Stefan Hyla (lat 35) i Adam Miękina (lat 32), którzy w odstępach kilkudniowych włamali się w ciągu grudnia ub. roku i z początkiem stycznia br. do następujących firm: Związek spółdzielni jajczarskiej „Jajo“, skąd skradli po rozbiciu kasy 1.138 zł., Księgarnia Krakowska przy ul. Tomasza, gdzie skradli zegarek i branzoletę wartości 100 zł, firma spedycyjna Schamrota przy ul. Wielopole, gdzie skradli 1025 zł i 1 dolar, firma Huet przy ul. Florjańskiej, gdzie skradli 800 zł w gotówce, browning, kolczyki i towary kolonjalne wartości około 1500 zł, firma Teil i spółka, gdzie skradli 815 zł, 49 dolarów i stemple wartości 50 zł, redakcja „Piasta“ przy Małym Rynku, gdzie skradli około 500 zł, 30 dolarów i papiery wartościowe, Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich przy ul. Podbrzezie, gdzie skradli 99 zł, firma Dutkiewicz w Rynku gł., gdzie skradli towary kolonialne i rewolwer wartości kilkuset złotych i in. Nadto oskarżona była Jadwiga Malikówna (lat 35), służąca o poinformowanie Moniaka co do lokalu i kasy w spółdzielni „Jajo“, oraz co do mieszkania swych pracodawców Peterseimów, skąd uczestnicy szajki Weisterka skradli 680 zł i 10 dolarów.

Podczas trzechdniowej rozprawy Weisterek, pilnowany stale przez wzmocnioną asystę policyjną zachowywał się z niezwykłą pewnością siebie i specyficzną godnością. I tak na zarzut dokonania włamania do Towarzystwa Biblioteki słuchaczy prawa U. J. odparł oskarżony, że „z zasady nie włamuje się do instytucyj kulturalno-oświatowych“. Na zapytanie, czy ma obrońcę, Weisterek oświadczył, że obejdzie się bez adwokata. Górnolotne wyrażenia Weisterka i jego zachowanie się wywoływały wesołość wśród audytorjum, a z drugiej strony świadczyły o niezwykłej ogładzie i inteligencji herszta włamywaczy.

Po końcowych wywodach obrońców oskarżeni kolejno zabierali głos i przyznali się do wszystkich zarzuconych im czynów karygodnych. Jako ostatni przemówił Weisterek, który przez cały czas rozprawy wypierał się kategorycznie winy. W „ostatniem słowie“ zmienił Weisterek swą taktykę i przyznał się do popełnienia szeregu włamań, przyczem oświadczył otwarcie, że był hersztem wszystkich „imprez“, że jest zawodowym włamywaczem, ale nie był nigdy zdrajcą, ani „kapusiem“. Na początku rozprawy wypierał się winy tylko z tego powodu, że nie chciał „sypać kolegów. Obecnie jednak, skoro wszyscy „bez reszty“ przyznali się, on musi zgodnie zprawdą zeznać, że główną winę sam ponosi, gdyż był „spiritus movens“ kolegów, namawiając ich do włamań. Dlatego też prosi o przyznanie współoskarżonym, jako okoliczności łagodzącej faktu, że działali oni z jego namowy.

Przemówienie gentelmana-włamywacza wywarło na audytorjum niezwykłe wrażenie.

Trybunał po dłuższej naradzie ogłosił o godzinie 3-ciej popołudniu wyrok, skazujący Weisterka za zbrodnię nałogowej kradzieży na 6 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Starzeka na 2 i pół lata, Moniaka na 2 i pół lata, Pawlusińskiego na 2 lata, Nowaka na półtora roku, Hylę na półtora roku i Miękinię na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Malikówna została uwolniona. Wobec tego, że Weisterek ma do odsiedzenia z poprzedniego wyroku jeszcze 3 lata, przeto z kryminału wyjdzie za 9 lat, o ile oczywiście przedtem nie ucieknie. Co do wszystkich zasądzonych orzekł trybunał dopuszczalność nadzoru policyjnego, a nad Starzekiem, który odpowiadał z wolnej stopy, zawiesił areszt śledczy.

Trybunałowi przewodniczył sso Ciećlewski, wotowali sso Droździkowski i sso Warchałowski, oskarżał prok. D, Łaba, bronili adwokaci: Dr. Bross, Dr. Goldmann, Dr. Krengel, Dr. Pągowski, Dr. Rose i Dr. Warenhaupt.

Wiadomości z kraju

Po ustanowieniu komisarza rządowego w Przemyślu

(Kor. wł.) Przemyśl, 27 października.

Z poprzedniego listu wiadomo już o ostatecznem rozwiązaniu tutejszej rady miejskiej i ustanowieniu komisarza rządowego wraz z radą przyboczną. Skład personalny tejże rady — znany już również czytelnikom „Nowego Dziennika“ — jest wypływem długotrwałych uprzednich konferencyj z przedstawicielami wszystkich ugrupowań politycznych, które reprezentowane były w bloku wyborczym „trzech narodowości“. Niestety nie wszystkie zasady tego bloku zostały urzeczywistnione, a w szczególności nie dotrzymano ściśle paktu co do proporcjonalnego składu rady w stosunku do narodowej przynależności mieszkańców. Dobrze się jednak stało, że wyeliminowano w zupełności asymilację oraz Agudę. Ta ostatnia otrzymała zasłużoną zupełnie karę za swe negatywne stanowisko wobec bloku narodowo-żydowskiego przy niedoszłych wyborach do rady miejskiej we wrześniu br. Reprezentantem ortodoksji w radzie przybocznej został bowiem mianowany p. Jakób Hirschfeld, apolityczny, zbliżony do Mizrachi.

Ponieważ od reskryptu wojewódzkiego niema odwołania, spodziewać się należy, że komisarjat rządu wraz z radą przyboczną rozpoczną wkrótce urzędowanie i doprowadzą do sanacji gospodarki miejskiej oraz zgodnej i harmonijnej współpracy całego obywatelstwa.

Narady inwalidów żydowskich w Warszawie

W dniach 29 i 30 bm. obradować będzie w Warszawie egzekutywa światowej organizacji żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych z udziałem członków egzekutywy Polski, Bułgarji, Rumunji, Austrji i innych krajów. Tematem obrad będzie: Sprawa pomocy „Jointu“ dla żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych, sprawa „Agunoth“, sprawa stosunku do innych organizacyj światowych ofiar wojennych oraz stosunek społeczeństwa żydowskiego do żydowskich ofiar wojennych.

50-LETNI JUBILEUSZ SENATORA KERNERA Znany sjonista warszawski, senator i radca miasta Warszawy, inż. Mojżesz Kerner ukończył w dniu wczorajszym 50 lat życia. Od 25 lat rozwija senator Kerner rozległą działalność społeczną, zyskując sobie sympatje szerokich rzesz społeczeństwa żydowskiego. Senator Kerner położył znaczne zasługi około zorganizowania rzemieślników żydowskich.

W ZWIĄZKU Z 10-LETNIM JUBILEUSZEM DEKLARACJI BALFOURA odbędzie się w Warszawie w sali Filharmonji uroczysta akademja. Pozatem przewidziany jest manifestacyjny pochód w dzielnicy żydowskiej.

WYNIK WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W II. KOLE W NOWYM SĄCZU. Onegdaj odbyły się wybory do Rady miejskiej w Nowym Sączu w II. Kole wyborców. Przeciw Zjednoczonemu, demokratycznemu polsko-żydowskiemu, komitetowi wysunęła klika kahalna z Drem Steinmetzem na czele własną listę. Lista Kahalna poniosła całkowitą klęskę, skupiwszy zaledwie 73 głosy. Na listę Zjednoczenia polsko-żydowskiego padło 251 głosów. Wybrani zostali radnymi: Celewicz Franciszek, Styczyński Władysław, Aleksander Eugenjusz, Maschler Samuel, Stern Abraham, Ehrlich Jakób, Weindling Natan, Tanzer Salomon Schlüssel Salomon, Margulies Hirsch, Górka Lucjan, Dr Syrop Hirsch, zastępcami zostali: Krajewski Jan, Bątko Antoni, Steinbach Jakób, Peterfreund Chaim, Blasenstein Benjamin, Dym Berisch.

POWOŁANIE 500 NADETATOWYCH NAUCZYCIELI. Rada ministrów powzięła projekt uchwały w sprawie dodatkowego kredytu w budżecie ministerstwa oświecenia publicznego na rok bieżący w wysokości około 800 tys. złotych. Z sumy tej 600 tysięcy przeznaczone będzie na opłacenie nadetatowych 500 nauczycieli szkół powszechnych których ministerstwo zmuszone było powołać w bieżącym roku szkolnym, gdyż wyniki wpisów w szkołach powszechnych w roku bieżącym wykazały znaczny przyrost młodzieży. I tak np. w samej Warszawie szkoły powszechne przyjęły o 12,000 więcej dzieci, niż w roku ubiegłym. W takim samym stosunku nastąpił wzrost w innych miastach kraju.

Reszta dodatkowego kredytu zużyta będzie na inwestycje w państwowych zakładach naukowych.

PLAN ROZBUDOWY ŻEGIESTOWA-ZDROJU. Rada Ministrów uchwaliła ostatnio wniosek ministerstwa reform rolnych i ministerstwa rolnictwa zezwalający na zamianę części gruntów państwowych w Żegiestowie-Zdroju na grunta leśne zakładu zdrojowego. Na gruntach odstąpionych zakładowi przeprowadzona zostanie nowa droga dojazdowa do zakładu, umożliwiająca budowę szeregu will, pensjonatów i hoteli na południowych stokach gruntów zakładowych. W ten sposób uchwała Rady Ministrów umożliwi należytą rozbudowę Żegiestowa-Zdroju.

USTAWA O ZWALCZANIU ŻEBRACTWA I WŁÓCZĘGOSTWA ogłoszona została ostatnio w „Dz. Ust. R. P.“ Nr. 92. z mocą obowiązującą od 9 listopada br. Wprowadzone zostaną domy pracy dobrowolnej, przytułki i domy pracy przymusowej dla osób nie posiadających środków utrzymania lub niezdolnych do pracy. Zawodowe uprawianie żebractwa karane będzie aresztem ścisłym od 6 mies. do 2 lat.

TAJEMNICZA AFERA BIURA OKRĘTOWEGO Onegdaj na dworcu głównym w Warszawie został zatrzymany transport emigrantów, liczący przeszło 200 ludzi, udających się do Ameryki. Zatrzymanie transportu nastąpiło z tych powodów, że dyr. biura okrętowego „Chargeurs Reunis“, p. Jan Brieule nie zgłosił w swoim czasie do urzędu śledczego paszportów swoich klijentów, w celu sprawdzenia czy nie są one fałszywe. Ponieważ próby uchylania się od tego obowiązku ze strony wspomnianego biura były dość częste, naczelnik urzędu śledczego p Suchenek zarządził przewiezienie podróżnych do Hotelu Emigracyjnego, gdzie odebrano im paszporty i poddano je badaniom w brygadzie fałszerskiej. Jaki będzie wynik badania jeszcze nie wiadomo. Badania potrwają prawdopodobnie 2 dni. Zaznaczyć bowiem należy, że do tej pory władze policyjne mają poważne zastrzeżenie co do 100 paszportów.

KLUBY MORFINISTÓW WE LWOWIE. We Lwowie wykryto klub morfinistów, który oddawna śledziła policja. W kilku punktach miasta znajdowały się miejsca schadzek kobiet i mężczyzn uprawiających ten zgubny nałóg. Policja wkroczyła do tych mieszkań i zastała wiele osób w stanie nieprzytomnym. Uczestnicy tych zebrań zeznali, że morfinę nabywali w aptece Kurkiewicza.

TRAGICZNY ZGON W CZASIE WYŚCIGÓW. Podczas konkursów hippicznych poniósł śmierć major wojsk polskich Zatlokal, który przy braniu przeszkody upadł wraz z koniem i odniósł śmiertelne obrażenia cielesne. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie po dwóch godzinach strasznych męczarni skonał.

10 OSÓB RANNYCH PRZY KATASTROFIE AUTOBUSOWEJ. Na drodze z Krasnegostawu do Lublina autobus osobowy, usiłując wyminąć spłoszonego konia furmanki skręcił raptownie w bok i zaczepiwszy osią o kamień wywrócił się i stoczył do pobliskiego rowu. Z pośród jadących autobusem 10 osób doznało okaleczeń. Poszwankowanych opatrzono w szpitalu w Krasnymstawie.

Konferencja Krajowa Organizacji Sjońskiej

II. Wykaz delegatów na Zjazd.

Andrychów. Inż. Kuppermannowa Berta i **Mgr.** Haas Henryk, **Dobra.** Henryk Balast, zastępca Maurycy Goldberger, **Dukla.** Baruch Trachtmann, **Gdów.** Jakób Kempler. **Jasło.** Dr Kornhäuser i Seinwel, **Krzeszowice.** Roman Weinheber, Lothar Schmeidler, Aron Reiner, **Kolbuszowa.** Zwi Gewirz, **Szczakowa.** Meilech Hirschberg, **Skawina.** Maksymiljan Marklewicz, **Tyczyn** Dr. R. Feldschuh, zast. S. Beck, **Tarnów** Joachim Neiger, Dr Samuel Spann, Schinagel Leopold, Dr Wolf Schenkel, Dr Salomon Goldberg, Wolf Greismann, Dr Abraham Chomet, Inż. Rosenblatt, zastępcy Dr Józef Silbermann, Mojżesz Schweber, Szulim Wiener, Chaim Ehrlich, Klappel, **Wieliczka** Deutscher Samuel, Koenigsberger Herman, zastępca Springerówna Helena, **Wadowice** S. Friedmann, zast. S. Hofmann, **Cieszyn** Dr Dawid Sandhaus, Inż. Zygmunt Pollak, Bernard Dominitz, **Jedlicze** Jakób Teplicki, Izrael Lambik i Fischel Gelb, **Myślenice** Dr. Golwasser.

KRONIKA

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
6 m. 25	**29** Sobota 3 March. 5688	16 m. 16

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** zawierać będzie 16 stron druku.

—///—

— **DZIEWIĄTA ROCZNICA OSWOBODZENIA KRAKOWA.** W dniu 31 bm. tj. w poniedziałek Kraków obchodzić będzie dziewiątą rocznicę oswobodzenia z pod zaboru austrjackiego. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 rano nabożeństwem w kościele Marjackim. Po nabożeństwie o godz. 11.30 ruszy pochód przed główną strażnicę wojskową, gdzie nastąpi przemówienie reprezentanta prezydjum miasta, oraz delegata komitetu. Po przemówieniach odbędzie się tradycyjna zmiana warty.

— **POMNIK KU CZCI OFICERÓW I ŻOŁNIERZY LEGJONOWYCH.** Dnia 1 listopada br. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się na cmentarzu rakowickim uroczyste poświęcenie pomnika ku czci oficerów i żołnierzy legjonowych. Pomnik wzniesiony został staraniem obywateli i towarzyszy broni.

— **ROZPOCZĘCIE TYGODNIA AKADEMICKIEGO.** Dnia 3 listopada br. w sali Starego Teatru Komitet Tygodnia Akademickiego urządza „Żywy Dziennik". Jest to I-sza inauguracyjna impreza z udziałem wybitnych sił literackich i artystycznych. Atrakcją wieczoru będzie jednoaktowa humoreska Makuszyńskiego grana przez młody, lecz pełen werwy zespół. Przegląd mód w formie żywego obrazu zaciekawi napewno oryginalnością pomysłu społeczeństwo krakowskie.

— **POD ADRESEM IZBY NOTARJALNEJ.** Mimo rozporządzenia ministerjalnego, zakazującego pobierania opłat za dorożkę przy protestowaniu weksli w Krakowie. notarjusz p. dr Stanisław Stein pobrał u pani R. L. zamieszkałej przy ul. Lwowskiej 12 opłatę za dorożkę w kwocie 2.50 zł. Suma wekslowa wynosiła 70 zł, a do protestu wogóle nie doszło, gdyż dłużniczka zapłaciła sumę wekslową po zaprezentowaniu jej weksla. Izba notarjalna powinna wglądnąć w te stosunki.

— **WALNE ZGROMADZENIE STOW. KANDYDATÓW ADWOKACKICH** okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie odbędzie się w dniu 9 listopada br. o godzinie 7 wieczorem w sali Izby Adwokackiej przy ul. Gołębiej 6. — Na porządku dziennym: sprawozdania ustępującego wydziału, wybór władz stowarzyszenia na rok adm. 1927/28 oraz delegacji do stałej delegacji zrzeszeń i instytucyj prawniczych w Rzpltej, zmiana statutu oraz wnioski i interpelacje. W razie braku statutem przewidzianego kompletu walne zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

— **NA POSIEDZENIU MIEJSKIEJ KOMISJI ANMINISTRACYJNEJ** odbytem onegdaj pod przewodnictwem prezydenta Rollego uchwalono opłaty rzezalniane, targowe i mytnicze na rok budżetowy 19282/29 w dotychczasowej wysokości. Nadto załatwiono sprawę gwarancji ze strony miasta dla kredytów krakowskiej kasy targowej. — Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad sekcji skarbowej i Rady miasta.

— **KONTROLA RADJOAPARATÓW.** Władze wojewódzkie przy pomocy organów policji państwowej przystępują w najbliższych dniach do energicznej walki z radjopajęczarstwem, tak szkodliwem dla rozwoju radjofonji, jak i dla skarbu państwa. Organa policji państwowej rozdadzą właścicielom realności druki rejestracyjne, w których każdy lokator i sublokator winien deklarować, czy posiada lub nie radjoaparat i podać numer idatę upoważnienia. Wykazy te zostaną następnie skontrolowane przez władze, a posiadaczom niezarejestrowanych i zatajonych radjoaparatów grozi na zasadzie ustawy radjowej, odpowiedzialność karno sądowa. Spis radjoodbiorników przeprowadzony będzie naprzód w Krakowie w połowie zaś listopada nastąpi kontrola radjoaparatów na prowincji.

— **KURS FRYZJERSTPA DAMSKIEGO** rozpocznie się w Muzeum Przemysłowem w Krakowie (Smoleńska 9) dnia 7-go listopada br. Zgłoszenia przyjmuje, oraz informacyj udziela dyrekcja muzeum codziennie od godz. 9 rano do 2-giej popoł. do dnia 6-go listopada włącznie.

— **FATALNY UPADEK ZE SCHODÓW.** Pogotowie ratunkowe interwenjowało na ul. Janowa Wola, gdzie w domu pod l. 7, spadł ze schodów 54-letni Lejzor Gottlieb, tapicer. Doznał on złamania podstawy czaszki oraz krwotoku wewnętrznego. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono nieszczęśliwego w groźnym stanie do szpitala. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku był brak poręczy.

— **ZNOWU OFIARA NIEOSTROŻNEJ JAZDY.** Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Warszawską, gdzie samochód najechał na Grzegorza Bożenia (lat 68), robotnika, zajętego przy naprawie nawierzchni ulicy. Starzec doznał skomplikowanego złamania lewego podudzia i obrażeń cielesnych. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **NAGŁY ZGON NA EPILEPSJĘ.** Wincenty Gromadzki, sierżant w szkole podchorążych na Łobzowie zgłosił, że dnia 27 bm. wieczorem zasłabła nagle jego służąca Walerja Zielnikówna, a zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził epilepsję. Po odjeździe pogotowia Zielnikówna zmarła. Przybyły na miejsce lekarz obwodowy Dr. Dunaj stwierdził śmierć i polecił zwłoki odesłać do zakładu medycyny sądowej.

— **ZAGINĄŁ 9-LETNI CHŁOPIEC.** Teresa Bulek zam. ul. Czarnowiejska l. 57 zgłosiła, że dnia 26 bm. wydalił się z domu jej 9-letni syn Marjan i dotychczas nie powrócił.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Paweł Kozłowski zgłosił do policji, że dnia 27 bm. podczas jazdy tramwajem skradziono mu portfel z dokumentami, 1 akcją dolarową i gotówką 130 zł. — Rudolfowi Sosnowskiemu skradziono rower, który pozostawił chwilowo w ul. Siennej. Również Zdzisławowi Treutlerowi, skradziono rower, który pozostawił w podwórzu realności przy ul. Dietla l. 36. — Dr. Adam Heydel, zam. ul. Wolska l. 30 zgłosił, że dnia 27 bm. około godz. 9 skradziono mu z niezamkniętej kuchni cukiernicę srebrną i budzik wartości 300 zł. — Karolinie Sułkowej, zam. ul. Kopernika l. 31, skradziono ub. nocy z zamkniętej komórki 6 kur wartości 30 zł.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

„Turandot" w teatrze im. J. Słowackiego

Dziś w sobotę wchodzi na scenę polską po raz pierwszy głośny narodowy pisarz włoski XVIII. w. Carlo Gozzi, odnowiciel i ostatni obrońca rasowo-włoskiej commedia dell'arte. Najżywotniejsza z jego fiabe teatrale, opowieść wschodnia „Turandot", wielokrotnie w ciągu półtora wieku tłomaczona i inscenizowana, dla teatru krakowskiego przełożona została w sposób twórczy wierszem przez Emila Zegadłowicza z kilku samodzielnemi interludjami i aktualnemi aluzjami w tekście. Inscenizacja i reżyserja dyr. Nowakowskiego, po głośnych niemieckich i rosyjskich odtworzeniach tego utworu, jest nową i również samodzielną wersją reżyserską groteski baśniowej. Dekoracje na motywach chińskich osnuł p. Kudewicz, kostjumy żeńskie projektowała i wykonała p. Juty, męskie pochodzą z pracowni p. Hyżego. Muzykę z motywów poematu muzycznego Ferrucio Busoni'ego przygotował p. Meyerhold. Cztery tradycyjne „maski' na komedji dell'arte wykonają: Pantalone-Komornicki, Brighella-Surzyński, Truffaldino-Karczewski, Tartagla-Żurowski. Tytułową rolę księżniczki chińskiej Turandot gra p. Jadwiga Hańska. Cesarzem jest p. Neubelt. Zalotnika księżniczki, młodzieńczego kochanka Kalafa gra p. Kierczyński, jej dwie niewolnice pp. Granowska i Osuchowska, inne role pp. Zalewska, Niedźwiecka, Łubiakowski, Leliwa. Współgra cały prawie zespół kobiecy i męski w zbiorowych scenach dworskich i haremowych.

Kompleks zagadnień literackich i teatralnych, związanych z wystawieniem „Turandot", wyjaśnia szczegółowo program artystyczny, który zredagowany przez Dra Tadeusza Świątka ukaże się dzisiaj. Przynosi on treść literacką, omawiającą twórczość Gozzi'ego, przemiany postaci Turandot, inscenizacje Wachtangowa i Reinhardta, bogatą antologię głosów o Turandot oraz wyjątki z przekładu. Broszurę objętości dwu wierszy arkuszy druku, wytwornie wykonanych, rotograwiura, zdobi z górą 40 ilustracyj z inscenizacji krakowskiej i obcych. Jako afisz sprzedawana będzie od dzisiaj w teatrze.

—///—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę powtórzenie dramatu Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy" w premierowej obsadzie. Sztuka ta cieszy się niebywałem powodzeniem u publiczności ze względu na mistrzowską grę zespołu z Abr. Morewskim na czele w roli tytułowej i bogatą wystawę dotychczas w Krakowie niewidzianą. Bilety wcześniej do nabycia u firmy A. Fischlab, Grodzka 46.

JEDYNY KONCERT ARTURA RUBINSTEINA jednego z najsławniejszych pianistów doby współczesnej, odbędzie się u nas w niedzielę 30. bm. w Starym Teatrze. Koncert ten jak świadczy sprzedaż biletów, zgromadzi tłumy publiczności.

ORKIESTRA NARODOWA POD DYREKCJĄ ST. NAMYSŁOWSKIEGO, która wystąpi w krakowskich- kościuszkowskich strojach da w Krakowie jeden tylko koncert, a to w piątek 4. listopada w Starym Teatrze. Sprzedaż biletów w kasie Starego Teatru już się rozpoczęła.

— **NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI,** na którą składają się: wystawa zbiorowa dzieł Ludomira Ślendzińskiego i wystawa bieżąca wybitnych naszych malarzy, otwarta jest codziennie od 10 rano do 4 popołudniu. Sprzedaż akcyj Tow. odbywa się przy kasie. W sprawie ewentualnych zniżek zwracać się należy do sekretarza Towarzystwa.

„TEATR W ŚWIETLE SUMIENIA ŻYDOWSKIEGO." Piękny i głęboki referat na ten temat wygłosił onegdaj w Tarnowie na zaproszenie stow. „J. L. Perec" dyrektor krakowskiego teatru żydowskiego, p. Abraham Morewski. Bardzo licznie zgromadzona publiczność wysłuchała w skupieniu interesujących wywodów p. Morewskiego, a zwłaszcza jego niezwykle oryginalnej koncepcji szekspirowskiego Shylocka. Recytowane na zakończenie utwory Szekspira, Anskiego i Reisena przyjęła rozentuzjazmowana publiczność burzą oklasków.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)
Sobota: „Ten, którego biją po twarzy".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Sobota: „Turandot" (premjera) Nowość

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Sobota: „Karnawał miłości" (premjera).

Senat Uniw. Jag. w obronie godności akademickiej

Wrzenie wśród młodzieży. — Zamknięcie gmachu uniwersyteckiego. Senat obraduje. — Nieudały wiec pod gołem niebem.

Wzburzenie wśród młodzieży akademickiej, wywołane ostatnimi zajściami z policją po środowym wiecu, coraz bardziej wzmaga się. Młodzież wszechpolska, nie wyczekując wyniku akcji, prowadzonej w tej sprawie przez Senat akademicki, rozrzuciła wczoraj przedpołudniem ulotki na Uniwersytecie, wzywające młodzież do przybycia w piątek o godz. 8-mej wieczór na „masowe zebranie“ w sali Kopernika, w sprawie ostatnich zajść z policją.

Władze uniwersyteckie nie zezwoliły na odbycie tego zebrania, a dla uniknięcia niepożądanych zajść, zarządziły o godz. 2-giej popołudniu zamknięcie wszechnicy, zawiadamiając zapomocą wywieszonej na głównej bramie Coll. Novi tablicy, że piątkowe wykłady popołudniowe i wieczorne zostały odwołane. Do gmachu Uniwersytetu wpuszczano wyłącznie profesorów i urzędników.

O godz. 5-tej popołudniu zebrał się Senat Akademicki, który pod przewodnictwem rektora prof. Marchlewskiego odbył kilkugodzinną naradę nad sytuacją, wytworzoną w związku z ostatniemi zajściami.

Uchwała powzięta przez Senat akademicki brzmi następująco:

„Senat akademicki na posiedzeniu dnia 28. 10. br. zajął się zarówno godną ubolewania sprawą pobicia jednego z młodzieży przez organa policyjne, jak i sprawą zajść na rynku. Senat akademicki uchwalił wyrazić młodzieży akademickiej uznanie za umiarkowanie, jakie okazała na wiecu w dniu 26. 10. Obie sprawy uznał Senat akademicki jednomyślnie, jako obchodzące w najwyższym stopniu cały Uniwersytet, a już nie tylko samą młodzież. Przyjmując z uznaniem do wiadomości sprawozdanie złożone przez rektora o krokach poczynionych w obu tych sprawach uprasza Senat akademicki z całem zaufaniem najwyższego przedstawiciela całej korporacji uniwersyteckiej, aby jak najenergiczniej poprowadził całą akcję dla zapewnienia poszanowania gdoności akademickiej“.

W związku z powyższą uchwałą, która podana będzie do wiadomości młodzieży, rektor Marchlewski w celu dalszego omówienia sprawy, zaprosił prezesów wszystkich stowarzyszeń młodzieży na konferencję na poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 5-tej popołudniu w sali senackiej.

Na skutek rozdanych ulotek zebrała się w piątek o godz. 8 wieczorem liczna grupa młodzieży przed gmachem uniwersytetu, nie mogąc dostać się do wnętrza. Przedstawiciel młodzieży wszechpolskiej oświadczył, że wskutek zakazu Senatu zwołane zebranie nie odbędzie się i wezwał swych zwolenników do udania się do lokalu młodzieży wszechpolskiej w szarej kamienicy. Wezwania tego posłuchała zaledwie garstka młodzieży, zaś pozostała większość obradowała pod gołem niebem oczekując rezultatu narad Senatu. Późnym wieczorem młodzież w spokoju rozeszła się do domów.

Szczegóły budżetu na rok 1928-29

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 10 (Sin) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów ustalono ostatecznie projekt preliminarza budżetowego na rok 1928/1929. Projekt przewiduje po stronie dochodów 2 miljardy 350 miljonów zł., a po stronie wydatków 2 miljardy 214 miljonów zł. Jest to budżet zwyczajny.

Poza tem opracowany jest projekt budżetu wydatków nadzwyczajnych, zamykający się sumą 125 milj. zł. Cała ta suma przeznaczona jest na inwestycje i wydatkowana będzie tylko w tym wypadku, o ile preliminowane dochody przekroczą wskazaną powyżej sumę 2.350 mil. zł. Prócz bowiem inwestycyj, przewidzianych w budżecie nadzwyczajnym, także i budżet zwyczajny również zawiera kilkanaście pozycyj, w których zawarte są fundusze przeznaczone na cele inwestycyjne. Między innemi naprzykład na samą przebudowę i budowę nowych szos publicznych przeznaczono 30 mil. ł. Budżet zawiera 70 mil. zł., przeznaczonych na koszta pożyczki stabilizacyjnej, zaciągniętej ostatnio. Suma 70 miljonów zawiera już w sobie procent bieżący oraz pierwszą ratę amortyzacyjną.

Budżet min. spraw wojsk., który w ciągu ostatnich lat wynosił od 36—33 procent ogólnego budżetu, obecnie nie przeniesie 30 proc. Wydatki bowiem wojskowe zostały znacznie zredukowane i nie sięgają sumy 700 miljonów zł. (w ostatnim budżecie 770 mil. zł.)

„Wyższe względy“ nakazują Węgrom złagodzić ustawę o numerus clausus

Oświadczenie ministra Klebersberga do rektorów wyższych uczelni.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 28 10. (D) Wszystko wskazuje na to, że rząd zamierza istotnie ukrócić swawolę węgierskich studentów nacjonalistycznych i przeprowadzić za wszelką cenę zmianę przepisów o numerus clausus. Dziś przyjął minister oświaty hr. Klebersberg delegację rektorów wyższych uczelni budapeszteńskich, którym oświadczył, że rząd nie ma zamiaru tolerować nadal próby teroru ze strony studentów. — Przywódcy ruchawek studenckich winni być bezzwłocznie relegowani. Chodzi o to — podkreślił minister — że zmiany w przepisach o numerus clausus muszą być bezwzględnie przeprowadzona. Nakazują nam to względy wyższe. W sprawach wyznaniowych — oświadczył minister — należy być bardzo ostrożnym są to bowiem, jak się wyraził sprawy bardzo drażliwe.

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu zabrał głos minister Klebersberg w odpowiedzi na interpelację demokratycznego posła Rassaya w sprawie ostatnich zajść na wszechnicach, iż rząd powziął już wszelkie odpowiednie kroki, aby nie dopuścić do powtórzenia się podobnych zajść.

Jeszcze o katastrofie „Principessa Mafalda“

Nowy Jork, 28 10 (D) Z Rio de Janeiro donoszą: Ekspozytura towarzystwa „Navigatione Generale Italiana“, którego własnością był okręt „Principessa Mafalda“ komunikuje, że wszyscy pasażerowie parowca zostali uratowani. Jedynie z pośród załogi są ofiary, których liczba jednak nie przekroczy zapewne 20 tu,

Słychać, że okręt „Princessa Malalda“ wiózł papiery wartościowe wartości 64 milj. lirów, które wysłane były przez rząd włoski do banków włoskich w Buenos Aires. Pozatem „Princessa Mafalda“ wiozła rozmaite towary wartości 50 milj. lirów.

Senat zwołany na 4. listopada

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 10. Sin. Marszałek Senatu Trąmpczyński zwołał posiedzenie Senatu na piątek 4 listopada o godzinie 4 popołudniu. We środę 2 listopada odbędzie się konwent senjorów Senatu dla ustalenia programu nadchodzącej sesji budżetowej.

Konferencja marszałka Rataja z posłem Rymarem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 10 Sin. Marszałek Sejmu Rataj konferuje od dwu dni z prezesem komisji budżetowej posłem Rymarem, w celu technicznego przygotowania prac oczekujących Sejm w czasie sesji budżetowej.

Rząd niemiecki przedkłada nareszcie swe warunki

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 28. 10. (D) Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej uchwalono upoważnić ministra spraw zagranicznych dra Stresemanna do nawiązania kontaktu z posłem polskim w Berlinie p. Olszewskim w sprawie podjęcia rokowań o traktat handlowy niemiecko-polski. Stresemann ma przedłożyć p. Olszewskiemu warunki, na których rząd niemiecki gotów jest podpisać traktat handlowy z Polską.

W kołach politycznych panuje przekonanie, iż rząd niemiecki zamierza nareszcie przystąpić do finalizacji rokowań handlowych z Polską.

Nagrodę Nobla z działu medycyny otrzymał uczony duński

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Sztokholm 28 10. (D) Tegoroczną nagrodę Nobla z działu medycyny otrzymał kopenhaski profesor Fibiger, za swe prace w zakresie badania choroby raka.

Bomba przed francuskiem ministerstwem oświaty

Paryż, 28 10. PAT. Policja usunęła bombę nie posiadającą zapalnika znalezioną pod oknami ministerstwa oświaty. Laboratorjum miejskie ustaliło, że bomba ta jest fabrykacji angielskiej.

Jeszcze jeden okręt włoski uległ katastrofie

Londyn, 28 10. Statek włoski „Isabo“ rozbił się o skały u Wysp Towarzyskich. 17 ludzi załogi uratowało się w łodzi. 11 marynarzy zatonęło.

ZE ŚWIATA

„DUCHOWE OKRUCIEŃSTWO“ PRZYCZYNĄ ROZWODU. W wielkim kłopocie znalazł się sędzia rozwodowy w Los Angelos. Medytuje obecnie nad sposobem wyjścia z trudnej bardzo sytuacji. Oto znana artystka filmowa Marja Prevost wniosła skargę rozwodową przeciwko swemu mężowi, któremu zarzuca duchowe okrucieństwo. Zbrodnia ta polegać ma na tem, że mąż jej, mister Kelleth Arlan zaniedbywał ją i nie starał się wcale dla niej o rozrywki. Pozatem ma być mąż szalenie zazdrosny. A sędzia w Los Angelos, medytuje, czy skarga rozwodowa jest uzasadniona.

WIĘŹNIOWIE KABYLÓW. Jak wiadomo, przed kilku tygodniami uprowadzono w głąb Marokka dzieci obecnego gubernatora w Marokku, Steega. Rokowania w sprawie ich wykupu są obecnie w toku. Zachodzi jednak obawa, że nad więźniami rozciągnie swoją opiekę fanatyczny Marabut Si Hokain-U-Temga, który jest władcą górzystej okolicy w pobliżu Beni Mela. Wtenczas sprawa tą stanie się przedmiotem politycznych targów. Marabut znany jest ze swego fanatyzmu, a nawet zamordował dwóch członków własnej rodziny, którzy wdali się w rokowania z francuskimi oficerami.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 28. 10 Akcje na ogół utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje: Ziemski kredytowy 0.05, Żegluga 0.18, Trzebinia 0.52, Siersza górnicza 7, Niemojewski 1.70, 1.75, Azot 1.70, Elektrownia 53 Chodorów 180 Chybie 6.55.

Zebranie giełdowe wykazało tendencję na ogół utrzymaną. Jedynie z papierów lżejszych Żegluga i Żelazo a z cięższych Chodorow nieco mocniej. Obrotów większych dokonano Żelazem, Azotami i Elektrownią. Większość papierów utrzymana na wczorajszym poziomie. Ruch na ogół słaby.

Na pogiełdziu ruch żywszy. Kursa lekko mocniejsze przy większych obrotach Jaworznem, Na fta Polską i Cegielskim. Płacono: Jaworzno 24.30—24.65, Cegielski 53, Dolarówkę 63.50—64, Lokomotywy 1.90, Gazy zachodnie 1.40, Tepege 0.22, Strug 0.35, Nafta Polska 0.30—0.35.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół bez zmiany. Podaż zwiększona przy słabem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa got. 8.87 3/4—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 9/10. Lwów got. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.91—8.92. Katowice got 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 28 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 75/76 52·—— 52·50, pszenica targowa 72/77 50·——51·—, żyto dworskie kraj. 70/71 42·00—43·00, żyto targowe 64/65 —·— —·—, jęczmień do siewu 00·00—00·00, jęczmień na krupy —·00—00·00, kukurudza rumuńska 37·00—38·00, kukurydza Cinquantino —·— — —·—, siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 7·00—8·00, słoma mierzwa luzem 5·00—5·20, ziemniaki stołowe 8·—— 850 mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 83·50—84·50 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 81·50—8[illegible]·50 mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 65.00—66·00 mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000— 81·00—82·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 84·50—8[illegible]·50 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62·00—62 50 mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 62·25—62 50 otręby żytnie 25·00—26·00, otręby pszenne 24·50 - 25·50 pęcak zwyczajny 60 proc. —·00——·00, pęcak okrągły —·00——·00, sielanka jęczmienna —·00——·00, kasza jaglana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna [illegible]4·00—[illegible]5·00, kasza tatar. cała 95—100, kasza tatar. łamana —·——·—, kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 86·00— 87·00.

Tendencja ogólna: słabsza, dowozy średnie.

* * *

Giełda zbożowa w Poznaniu z dnia 28 bm. bez zmiany. Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

Warszawa 28 bm. (PAT.) **Giełda waluty**

Dolary 8·88, sprz. 8·90. kup. 8·86.
Belgja 124·13, 124·44, 123·82.
Holandja 359·10. sprz. 360·—, kup. 358·20
Londyn 43·42 sprz. 43·53, kup. 43·31
N. Jork 8·90. sprz. 8·92, kup. 8·88.
Paryż 35·01, sprz. 35·10, kup. 34·92.
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35,
Szwajcarja 171·92, sprz. 172·85, kup 171·50
Włochy 48·72, 48·84, 48·60,
Wiedeń 125·85, kup. 126·16, sprz. 125·54,

* * *

Warszawa, 28. 10 PAT. Akcje: Bank dyskontowy 133, Bank handl. warsz. 123, Bank przem. Lwów 106, Bank Polski 157,75, Bank zach. 27.50, 28, Bank zw. sp. zar. 96.50, Pol. Tow. Elektr. 21, Chodorów 177, 178, Czersk 1.13, Gosławice 80, Wysoka 137, Cukier 5.95, 6, Firley 55, 58, Węgiel 120, 119, 119.50, Nobel 50.50, Fitzner 9.50, 9.65, Lilpop 42.50, Modrzejów 10.25, 10.35, 10.30, Ostrowiec 98.58 Pocisk 2.95, 3, Rudzki 62.5, Ursus 15, Zawiercie 41, Zieleniewski 22.50, Starachowice 79, 79.75, 79.50 Żyrardów 20.50, 19.50, Borkowscy 4, 4.10, Spirytus 34 (bez kuponu na r. 1924/25), Dolarówka 61.75, 61.25, 5 proc. konwersyjna 63.50, 10 proc. kolejowa 102.50.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 28 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 284·86, Belgrad 12·45, Berlin 168·90 Bruksela 98·50. Budapeszt 123·75. Kopenhaga 189·50 Londyn 84·44. Madryt 121·05. Medjolan 38·65. Nowy Jork 706·95, Oslo 186·30, Paryż 27·76. Praga 20·94 Sofja 5·09, Sztokholm 190·50, Warszawa 79·26—79·54 Zurych 136·87, Amerykańskie 704·60, niemieckie 168·65 angielskie 84·85, polskie 79.25 79·65 szwajcarskie 136·00 czeskie 20·9,2 Węgierskie 123·73.

Akcje: Zieleniewski 18·20. Silesja 0·24 Fanto 8·10, Gal. karpaty 29·30, Galicja 8·90 Siersza 5 70 bank małopolski —·— Bank Hip. 0·—, Nafta 10·55—

Podwyżka taryf kolejowych od 1. stycznia?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 10. (Sin) „Kurjer Czerwony“ podaje, iż Ministerstwo Komunikacji, zmuszone do czynienia poważnych inwestycyj, postanowiło podwyższyć taryfę kolejową. Taryfy kolejowe podwyższone będą z dniem 1 stycznia, towarowe z dniem 1 kwietnia. Podwyżka ta na bliskich dystansach wynosić ma 20 proc., na dalszych zaś tylko kilka procent. Natomiast znacznie będzie podwyższona dopłata za przejazd pociągami pospiesznymi, dopłata ta wynosić będzie 50 procent ceny biletów.

Bratianu nie dopuści do powrotu ks. Karola

Oświadczenie premiera w parlamencie. — „Zgniła gałąź dynastji.“ — Votum zaufania do rządu.

Bukareszt. 28. 10. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu izby prezydent ministrów Bratianu złożył zapowiedziane oświadczenie w sprawie rzekomej akcji byłego następcy tronu. Między innemi powiedział on w związku z rewelacjami w sprawie akcji skierowanej przeciwko istniejącemu porządkowi państwowemu i spokojowi publicznemu postanowiły władze przedsięwziąść ściganie winowajców. Nie jest dopuszczalne, by polityczne różnice zdań doprowadziły do walk, które grożą istnieniu państwa i jego podstawom. Jedność narodowa, konstytucja i korona stanowią gwarancje, które nie mogą być zniszczone. Plany wrogów istniejącego porządku rozbiją się o naszą silną postawę.

Bratianu wspomniał następnie o okolicznościach pod jakiemi nastąpiło wyrzeczenie się tronu ze strony księcia Karola. Zmarły król Ferdynand oświadczył, że zgniła gałąź dynastji musi być usunięta, aby reszta pozostała by ła zdrową. Rząd potrafi obronić nowy porządek państwowy, sankcjonowany konstytucją i zwalczać będzie wszelką nową akcję wszystkiemi środkami, które ma do dyspozycji. Po przemówieniu przewódcy narodowej partji chłopskiej Maniu, który oświadczył, że aresztowanie Manoilescu było nielegalne, zabrał jeszcze raz głos Bratianu, poczem izba większością głosów przyjęła rezolucję popierającą rząd.

Oświadczenie ministra Duci

Londyn. 28. PAT. „Times“ ogłasza następującą depeszę rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych Duci. W całym kraju panuje zupełny spokój. Faktem jest, że były podsekretarz stanu Manoilescu i pewna grupa uważała chwilę obecną za odpowiednią, aby agitować na rzecz byłego następcy tronu księcia Karola, wobec czego rząd uczuł się zmuszony przedsięwziąć zarządzenia, aby przeszkodzić wszelkim zawikłaniom. Istnieją dokumenty pisane ręką Manoilescu, które będą wkrótce ogłoszone i które uzasadniają kroki rządu. Interes publiczny w tej sprawie ogranicza się jedynie do ciekawości. Poza tem wykluczonem jest, aby kwestja sytucji konstytucyjnej, która wytworzona została przez trzykrotne wyrzeczenie się byłego następcy tronu księcia Karola, była na nowo przedmiotem dyskusji.

Z ŻYCIA ŻYD. MŁODZ. AKAD.

JUBILEUSZ ZWIĄZKU „PRZEDŚWIT—HASZAHAR“

Inauguracyjne otwarcie 31-go roku akademickiego Związku żyd. młodzieży akad. U. J. „Przedświt—Haszachar połączone z przyjęciem nowych członków odbędzie się dziś tj. w sobotę w lokalu własnym Stradom 15 o godz. 8 wieczorem. Uroczyste przemówienie wygłosi senjor związku p. DrSzymon Feldblum. W uroczystości tej wezmą również udział przedstawiciele władz sjońskich naszej dzielnicy i seniorzy Związku. Po uroczystości odbędzie się wspólna fotografja.

NOWY ZARZĄD STOW. „OGNISKO“

Na odbytem onegdaj V. Walnem Zgromadzeniu Stowarzyszenia Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko“ w Krakowie wybrany wydział ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes: Mgr Alfred Krieger, wiceprezes i przewod. zarządu Kuchni Mgr Jakób Wolf, wiceprezes i przewodniczący resortu prow. i komisji informacyjnej Emil Dresner, sekretarz: Alfred Beckmann, skarbnik: Leon Krieger. Wydziałowi: Bernard Kohane, przewod. sekcji zdrowia, Leon Łukowicz —resort członków założycieli, Mojżesz Lezer, Abraham Laudman, Leon Mütz, Ferdynand Osiek, Mojżesz Pomeranz, Edmund Seelenfreund — resort pośrednictwa pracy Joachim Tanne — przew. komisji przedsiębiorczej Weinfeld.

Giełda zurychska

Zurych, 28. 10 PAT. Paryż 20.355, Londyn 25.255 Nowy Jork 5185, Belgja 72.20, Włochy 28.32, Hiszpanja 88.625, Holandja 208.875, Berlin 123.825, Wiedeń 73.225, Sztokholm 139.60, Oslo 136.55, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.19.

—///—

ROSYJSKI BUDŻET PAŃSTWOWY NA ROK GOSPODARCZY 1927—1928.

Sowiecki preliminarz budżetowy na rok gospodarczy 1927—1928 projektowany jest w wysokości 5,466,000.000 rubli. W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet ten jest o 9,2 proc. większy. Przeliczony na ruble przedwojenne nowy budżet wynosi 3,200,000.000 rubli.

KOMUNIKATY:

— **EGZEKUTYWA SJONISTÓW REWIZJONISTÓW** zawiadamia wszystkich delegatów rewizjon. z prowincji, że w poniedziałek dnia 31 bm. o godz. 4 odbędzie się w lokalu przy ul. Zielonej 17 posiedzenie delegatów rewizjonistycznych na Zjazd sjoński w Krakowie.

—o—

— **KOLO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** w Krakowie (Dietla 105/II. p. of.) zawiadamia swych członków, że z dniem 31 bm. uruchamia następujące kółka: 1) ideologiczne w poniedziałki od 8—9 wieczorem, 2) hebrajskiego języka w środy od 8—9 wiecz., 3) palestynografji w piątki od 8·30—9·30 wiecz., 4) historji sjonizmu w soboty od 8—9 wiecz.

Sekretarjat Koła czynny jest codziennie między godz 8 a 9·30 wieczorem.

—o—

— **STOW. MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) urządza dziś w sobotę i jutro w niedzielę dwa wieczory literackie, na których odegrane będzie Tkiat Kaf Pereca Hirschbeina. Początek o godzinie 7·45 wiecz. Zaproszenia przy wejściu.

—o—

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE W KRAKOWIE** komunikuje: Od dnia 1 listopada otwiera się kurs dzieci, który odbywać się będzie we wtorki i czwartki od pół do piątej do pół do szóstej wieczór. Również zostaje otwarty drugi kurs pań. Wpisy na wszelkie kursy codziennie wieczorem w lokalu Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego przy ul. Skawińskiej 2.

PROCES O LISTY MIŁOSNE LUDWIKA THOMY. Donieśliśmy już, że rozwiedziona żona zmarłego Ludwika Thomy, zmarłego bawarskiego humorysty, przygotowuje monografję o swym byłym mężu. W skład tej monografji wejść mają miłosne listy, które swego czasu Ludwik Thoma pisał do swej żony. Generalna spadkobierczyni Ludwika Thomy wdrożyła proces, żądając od sądu wydania zakazu opublikowania tych listów, ponieważ należy je traktować jako dzieła literackie. Sąd stanął na stanowisku, że listy prywatne nie są dziełami literackiemi, wobec czego zapowiedziana monografja o Ludwiku Thomie wkrótce się ukaże.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJE SIĘ inteligentnej, gospodarnej panny, z ukończoną III.—IV. gimnazjalną, znającej język hebr., oraz szycie, do 2-ga starszych dzieci. Zgłoszenia: Luksowa (Szpital żyd.), Skawińska 8. 2705 x

POMOCNIK ZEGARMISTRZOWSKI, samodzielnie pracujący, zdolny, inteligetny, nadający się do obsługi klijenteli, znajdzie dobrą posadę na korzystnych warunkach, od 1 listopada b. r., u firmy: S. Teichman, Tarnopol, Mickiewicza 18.

POSZUKUJE SIĘ zdolnej panny, z lepszego domu, do pracy biurowej i sprzedaży detalicznej, w eleganckim sklepie w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Egzystencja“. 2696 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych. — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca WYTWÓRNIA FIRANEK, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

STENOGRAFJI wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 2516x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

RUTYNOWANA mundantka, pisząca biegle na maszynie, możliwie z Podgórza, poszukiwana. Zgłoszenia: Adw. Wolf, Podgórze, Lwowska 24. 2679 x

KONCYPJENT poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia pod „Dwuletnia praktyka“ do Adm. „N. Dziennika“. 2672 x

FORTEPJAN krótki, czarny, krzyżowy, angielska mechanika, sprzedam okazyjnie: Lubomirskich 11, parter na prawo. 1219 g

NOWOŚCI powieściowe i naukowe znajdzie każdy w Wypożyczalni A. Gumplowicza, Bracka 9. Warunki abonamentu przystępne. Dla młodzieży ulgi. 2579 er

FORTEPIANY — PIANINA, meble wiedeńskie i krajowe, dywany perskie, smyrneńskie i strzyżone, jakoteż przedmioty dekoracyjne poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, ul. Bernardyńska 9, telefon Nr. 88. 2533 x

BONY, służące, kucharki do wynajęcia: Berta Elsenberg, pośrednictwo posad, Katowice, ul. 3-go Maja 11. Tel. 1665. 2638 sse

DWIE obszerne ubikacje frontowe, z elektryką, przy ruchliwej ulicy w Podgórzu, do wynajęcia. Wiadomość: Wytwórnia aparatów piwnych Goldfinger, Grodzka 32, Tel. 3319. 2706 er

KWIATY sztuczne, abażury jedwabne i matowe, laki artystyczne, oraz wszelkie prace zdobnicze na tkaninach, drzewie, skórze, metalu i szkle wykonuje oraz udziela lekcyj: Atelier Zdobnictwa i Przemysłu Artystycznego, Kraków, Dietlowska 81. 1238 g

KORESPONDENT polsko-niemiecki (stylista), piszący na maszynie, poszukuje zajęcia wieczornego. Zgłoszenia pod „7—9“ do Adm. „N. Dziennika“. bp.

POKÓJ elegancko umeblowany, dla solidnego pana. Wiadomość: Feil, Stradom 5, I. piętro. 2708 er

WE CZWARTEK dnia 27 b. m., jadąc pociągiem pospiesznym z Wrocławia do Krakowa, skradziono paszport niemiecki wraz z innemi dokumentami, na nazwisko Baruch Grünkraut. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać na adres: Wurzel, Krakowska 31. 1230 g

5.000 DOLARÓW w całości lub częściowo do ulokowania na pierwszą hipotekę w Krakowie. Wiadomość w kancelarji Dra Henryka Hersteina w Krakowie, ul. Sebastjana 13. 2705 x

POSZUKUJE SIĘ zdolnej panienki do szycia kapeluszy na maszynie „Anita“. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Anita“. 1227 g

SUBLOKATORKI POSZUKUJE bezdzietna wdowa. Zgłoszenia: Schwarz, Czarnowiejska 51, parter. 1236 g

POMOCNIKA handlowego z branży papierowej, nadającego się również do podróży, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencyj pod „Zaprowadzona Firma“ do Adm. „N. Dziennika“. 1236 g

FRONTOWY POKÓJ kawalerski, z osobnem wejściem, przy ul. Zyblikiewicza 19, II. piętro, do wynajęcia. 1237 g

DO WYNAJĘCIA pokój dla pana, z pełnym komfortem. Zgłoszenia pod „N. N.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1221 g

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z buchalterją, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Inteligentna“. 1234 g

DLA DZIECI w wieku przedszkolnym lekcje zbiorowe. Zgłoszenia między godz. 2—3 popołudniu: Aleksandrowicz, Bernardyńska 10, II. piętro. 2706x

DO SPRZEDANIA kamienica piętrowa z parcelą frontową, przylegającą, gotowe plany nadbudowy drugiego piętra, pięć minut od Parku Krakowskiego. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Adw. Cezar Schmindling, ul. Grodzka 46 i Biuro sprzedaży p. Seweryna przy ul. Reformackiej 1. 1229 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę inwalidzką Nr. 5673, oraz nakaz płatniczy, wydany przez P. K. U. Kraków: Herman Kempler, Kraków XXII. 2707er

KONC. BIURO
BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. MONDERER
Kraków, Kalwaryjska 14.
Organizuje biura, księgowość administrację; sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg handlowych etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków. Pierwszorzędne zaufane siły fachowo-komercjalne.

„DYWAN“
Tkalnia dywanów i kilimów 2653 sse
Kraków-Podgórze
Św. Kingi 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

BLEDNICE niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów
Mra Krzysztoforskiego
2607x **Wino chinowo-żelaziste**
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł. pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.**
Laborator. chem.-farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów

AKWIZYTORZY

studenci szkół przemysłowych lub politechniki dla wprowadzenia pewnego artykułu technicznego drogą propagandy eksperymentalnej wśród fabryk i warsztat. mechanicznych na okręg Krakowski poszukiwani od zaraz na warunkach prowizyjnych.
Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji do Tow. Przem.-Handlowe „BIFERG“ Sp. z o. o. Sosnowiec, ul. Warszawska L. 20. 2691 sse

Znacznie potaniało!

Znane powszechnie z dobroci **MASŁO DESEROWE** z pasteryzowanej śmietany z Rybnej do nabycia we firmie: 2703 x
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKOW, MAŁY RYNEK

FIRANKI portjery we wszystkich i gatunkach hurtownie i częściowo poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ, Kraków, **Grodzka 71** kończowy sklep

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. SANDHAUSA
zaprzysiężonego rzeczozn. Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu
Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszelkimi najnowszymi systemami, oraz prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnemi siłami lub też we własnem biurze, dostarczając na każde zawołanie potrzebnych dat, zestawień kalkulacji. — Reguluje zaniedbaną księgowość w miejscu i na prowincji. — Organizacja biur.
Zaprowadza buchalterję własnego systemu.
„SANRECO“ (patent), dającą zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy i kosztów.
Na żądanie wysyła prospekty.



Tylko dla odsprzedawców!
LATARKI ELEKTRYCZNE, BATERJE
oraz wszelkie instrumenta muzyczne i przybory do tychże poleca najtaniej Hurtownia instrumentów muzycznych
Bracia FEIGENBAUM
Kraków, ul. Meiselsa 5.
2311er Na żądanie wysyłamy cenniki.

1206g **PRACOWNIA**
nożewniczo-szlifiersko-ortopedyczna
w TARNOWIE (w Pasażu Tertila)
wykonuje wszelkie zamówienia solidnie po cenach przystępnych a to: ostrzenie brzytew, nożyczek, oraz naprawa maszynek do mięsa i maszynek do włosów. Specjalne ostrzenie żyletek, oraz przyborów do manicure Chalyfy i Molmessery. Wykonuje niklowanie i naprawianie instrumentów chirurgicznych. Ostrzy noże introligatorskie do maszyn do cięcia.
Z poważaniem **Maksymiljan Fondyga.**

Licytacja.

Dnia 3-go listopada br. o godzinie 10 rano odbędzie się na dworcu towarowym w Krakowie publiczna licytacja opalonych towarów bławatnych, oraz fornierów mahoniowych, jasionowych i bukowych. 2709x
Ekspedycja Towar., Kraków.
W Krakowie, dnia 27 października 1927 r.

Pomocnika handlowego

z działu meblowego, dywanowego lub tekstylnego, przyjmie zaraz większe przedsiębiorstwo handlowe. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia pod „Zdolny handlowiec“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2670er

NADESZŁY nowe fasony paryskie na płaszcze i suknie damskie do pracowni **Ogniska Pracy**
Kraków, ul. Mikołajska L. 9, II. p.
Zamówienia przyjmuje się między g. 11—1.

ROZKŁAD LOTÓW KOM. POWIETRZNEJ
ważny od dnia 18 października 1927 r.
P. L. L. »AEROLOT« 1680x

Odloty z Krakowa do Wiednia 12·15 codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „ „ Warszawy 12·45 „ „ „ „
„ „ „ „ Lwowa 12·30 poniedziałki, środy, piątki.

Przyloty do Krakowa z Warszawy 11·— codziennie z wyjątkiem niedziel
„ „ „ z Wiednia 11·30 „ „ „ „
„ „ „ ze Lwowa 11·25 wtorki, środy, czwartki.

Wydawca: Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.